

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** (wraz z dodatkiem porannym):  
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.  
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.  
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.  
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.  
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administracji nr 141

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.  
**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.  
**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.  
**Małe ogłoszenia:** za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.  
 Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendera ul. Senatorska 26.

— Jutro z powodu uroczystości św. Trójcy przypadają uroczyste nabożeństwa odpustowe w kościołach:

św. Krzyża, gdzie nabożeństwo rozpocznie wotywa bractwa św. Rocha o godz. 8-jej zrana, suma o 10<sup>1/2</sup>, nieszpory o 4-jej po południu, po ukończeniu których w kurytarzu przed zakrytą odbędzie się sesja wpisowa bractwa św. Rocha, na której osoby, pragnące należeć do tegoż bractwa, w księgę albumu zapisać się będą mogły;

św. Trójcy (po-trynitariskim), w którym po nieszporach, zakończone nabożeństwo, wierni zapisywani będą do miejscowego bractwa św. Trójcy, dawni członkowie wniosą składki, a w końcu będą poświęcane i wkładane uczestnikom tegoż bractwa szkaplerze—i

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w którym, niezależnie od całodziennego nabożeństwa odpustowego, odprawioną będzie wotywa w kaplicy Matki Boskiej o godz. 8-jej zrana.

— Jutro w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przypada konkluzja tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Zesłania Ducha św., którą tenże kościół obchodzić będzie solennem nabożeństwem z wystawieniem N. Sakramentu, procesjami rano i po południu, dwoma kazaniem i nieszporami.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro o godz. 10-jej zrana przed ołtarzem św. Trójcy odbędzie się wotywa roczna na intencję zgromadzenia szklarzy warszawskich.

— Uroczystego, od lat 39-iu powtarzającego się aktu udzielenia dziatek komunji św. dopełni jutro w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w czasie mszy św. o godz. 8-jej zrana J.E. ks. biskup-sufragan Ruskiewicz, poczem udzieli im sakramentu bierzmowania.

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro o godz. 10-jej zrana odprawioną zostanie przed ołtarzem Matki Boskiej różańcowej uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., poczem przed sumą, z powodu pierwszej niedzieli nowo rozpoczętego miesiąca, odbędzie się procesja różańcowa.

— Dopoludniowe nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją odbędzie się jutro, jako w pierwszą niedzielę nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek).

— Jutro po nieszporach w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) zostanie wystawiony N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewaną będzie litanja o Sercu N. Marji Panny przy wielkim ołtarzu.

**PRZEGLĄD POLITYCZNY.**

Faktów politycznych brak dzisiaj, otwarte natomiast pole do stawiania śmiałych hipotez! W dwóch mianowicie kierunkach wyobraźnia z powodzeniem pracować może: ugoda Watykanu z Kwirynałem i sojusz angielsko-turecki stanęły na planie rozpraw ogólnych; nie wiadomo dotąd, czy sfery kompetentne, urzędowe, zajęły się nimi tak żywo, jak szerokie koła profanów.

To pewna, że prasa włoska święciła przed kilkoma dniami narodziny ponowne „kwestji rzymskiej”. Przeważna część organów tej prasy, z *Riformą* p. Crispiego na czele, oświadczyła się przeciw idei porozumienia się z rządem ze Stolicą Apostolską, wychodząc z fałszywego założenia, że porozumienie to oddziaływałoby szkodliwie na rozwój instytucji liberalnych królestwa, że w ślad za zgodą poszedłby nowy rozkwit zakonów we Włoszech, dalej szkolnictwo konfesyjne itp. Potrzeba jednak przyznać, że i w kołach wolnomyślnych na półwyspie apenińskim odzywają się już poważne głosy za zgodą, a że usposobienia pojednawcze Leona XIII-go powszechnie są znane, więc nadzieja kompromisu pomiędzy świeckiem i duchownem *non possumus* urzeczywistnić się może..

Dotąd dwa znalazły się widoczne dla oka ludzkiego fakta, stwierdzające ponowne owoładnięcie sułtana i W. Porty przez Anglię: podpisanie umowy egipskiej, która mniej więcej oddaje anglikom Egipt na łup wszelakich eksperymentów, jakie wytworzy z biegiem czasu potrzeba obrony olbrzymiego państwa wielkobrytańskiego na wszystkich lądach i morzach; tudzież rozesłanie przez W. Portę okólnika, przynagającego mocarstwa do wskazania kandydatów na tron bułgarski. O umowie Europa nie wyrażała dotąd swojego zdania; na okólnik w sprawie bułgarskiej odpowiedziano podobno wybiegiem, świadczącym, że mocarstwa i dzisiaj jeszcze nie chcą przystąpić do rozwiązania tej kwestji, najeżonej tyłoma kolejami, czyhającymi na to, kogoby zranić boleśnie... Podobno gabinety wskazały Turcji drogę poprzedniego porozumienia się z Rosją, a ponieważ Rosja odmawia wszelkiego porozumienia się, dopóki w Sofji gospodarzy dzisiejsza rejencja, przeto akcja W. Porty, wznowiona okólnikiem, znowu się na czas pewien „owinie płaszczem snu i spocznie”...

Sądźmy, że p. White, nakłaniając W. Portę do rozesłania okólnika, nie oczekiwał i nie pragnął innego rezultatu. Tymczasem *Paris* donosi, że pracuje on nad położeniem kropki nad *i*, to jest nad zawarciem sojuszu angielsko-tureckiego, który byłby początkowo odpornym tylko, ale w biegu wydarzeń mógłby się snadnie przemienić w zaczepny.

Sila stronnictw w obecnej izbie francuskiej, której pasować się przyjdzie z gabinetem p. Rouviera, tak się przedstawia: prawica liczy członków 177 (po unieważnieniu przez większość republikańską wielu mandatów tego stronnictwa), *union des gauches* (oportuniści) 140—158, centrum czyli niezawisli 96, radykaliści 61—103, lewica skrajna 63—87. Podwójne cyfry wynikają z tego, że wielu deputowanych zapisało się równocześnie do dwóch grup. Tak np. *union des gauches* liczy 140 członków, którzy wyłącznie do niej należą, i 18 takich, którzy zapisali się także do klubu radykalnego. Ten ostatni liczy 61 radykalistów „czystej krwi”, 18 członków rzeczony *Union*, i 24 członków lewicy skrajnej. Ta znowu składa się z 63 członków, wyłącznie do niej należących, i z 24 radykalistów.

O kongresie progresistów belgijskich, który obradował w Brukseli dnia 29 i 30-go z. m., donoszą szczegóły następujące: Delegatów zgromadziło się ze wszystkich zakątków Belgji 500, przyzwołał przewodzący radykalizm tamtejszego, Paweł Janson. W mowie zagajającej obrady wskazał on na położenie krytyczne kraju, na wołanie o pomoc klas pracujących, i zgał obojętne, bierne zachowanie się rządu, prowokującego w ten sposób rewolucję socjalną i polityczną. Naprzód wzięto pod obrady kwestję rewizji prawa wyborczego, stanowiącego część konstytucji. Ghysbrecht, Lebrun, Pergameni, Frick, Feron i inni przemawiali za powszechnym głosowaniem, Wiktor Lynen za przyznaniem prawa wyborczego osobom, które wykażą się świadectwem ukończonej szkoły elementarnej, Janson i Houzeau postawili umiejętność czytania i pisanja za warunek. Kongres odrzucił zasadę powszechnego głosowania 317-tu głosami przeciw 127-iu, odrzucił dalej „formułę antwerpską”, której bronił Lynen, 344 głosami przeciw 102, przyjął zaś zasadę sformułowaną przez Jansona 379-iu głosami przeciw 45-iu. Uchwalała ta rozczarowała robotników i przyspieszyła upadek zmywy. Br. Z.

**TAJEMNICA****trzeciego pułku huzarów węgierskich.**

przez

**Wincentego hr. Łosia.**

(Dokończenie.)

— Miałem lat osiemnaście, gdy wstąpiłem do wojska, do trzeciego pułku huzarów, w którym służyłem lat sześć.

Te sześć lat były jednym pasmem zabawy, rozkoszy i uciech.

Bardzo przystojny, bogaty, członek przyszły izby magnatów, odważny i oficer od huzarów! Czyż potrzeba więcej, aby każdej pięknej węgierce zawrócić głowę, aby być postrachem ojców i spokojnych mężów pięknych żon?

Doszedłem do takiej sławy na polu galanterji, pojedynków i węgierskiej brawury, iż strach przejmował porządnych ludzi okolic, w których cesarz kazał nam przebywać.

Trzeci pułk huzarów, lśniący od złota i szkarłatu, to byłem ja, to była awantura, pojedynki, miłości i nieszczęścia!

Gdy na gniadym koniu, na czele pierwszego szwadronu opuszczałem jaką miejscowość, zostawiałem zawsze za sobą w wielu domach... kwasz małżeń-

skie, rozwody, zawiedzione nadzieje, szaloną miłość etc.

A około mnie błyszczała cała gromada oficerów, młodych, jak ja, pustych, jak ja, którzy sobie za cel i zaszczyt mieli dorównanie w sławie Nikoliczowi de Bojargrad.

Gdy pułk nasz wchodził na zimowe leże do jakiego miasta, z okien uśmiechały się do nas wszystkie piękne węgierki, a za nimi widzieliśmy wydłużone miny mężów, braci i ojców.

A węgierki, to nie polki. One serca miewają w głowie. To krew i mleko, to życie, ogień!

Hrabia Sichy, właściciel miasteczka Sichyni i ojciec czterech córek, gdy się dowiedział, że trzeci pułk huzarów przeznaczono do majątku jego na kwatery, pojechał do Wiednia prosić cesarza o cofnięcie tego rozporządzenia.

Już byliśmy w Sichyni i paradowali pod oknami zamku, z których wyglądały trzy główki złote, gdy cesarz telegraficznie kazał nam ciągnąć do Palafy. Mało nas to obchodziło; czy tu, czy tam — wszystko jedno.

Palafy należało do hrabiego Beli Palafy, który służył w naszym pułku. Wiązały mnie z nim najścisłejsze stosunki przyjaźni.

Po mnie on był pierwszym awanturnikiem pułku. Oficerowie zawsze żartowali, że gdy mnie raz djabli wezmą, to Beli oddadzą po mnie berło galanterji i brawury w trzecim pułku huzarów.

Co to było za życie, co za siły, co za odwaga w

tym oddziale. A ja cy sympatyczni ci moi koledzy: Palafy, Sichy, Secseni, Eródy, Sefni i tyłu innych.

Ale najmilszym był mi Bela Palafy, równie jak ja odważny, niez mordowany, i tak samo prawie przez kobiety poszukiwany.

W Palafy było nudno. Poprosiliśmy o urlop na czas karnawału z zamiarem udania się do Pesztu, ja i Bela; pułk był w rozpacz.

Pułkownik odniósł się do władzy wyższej. Z urlopem takich dwu nie można było żartować.

Z Wiednia przyszła odpowiedź tej treści: „Gdyby Bojargrad i Palafy razem zostali urlopowani, w zbyt wielkiem niebezpieczeństwie byłby tej zimy spokój Pesztu. Dać urlop jednemu!”

Ciągnęliśmy węzki. Bela wyciągnął i pojechał, ja zostałem.

Ale pożałował feldmarszałek naszego rozdzielania. Szalałem tej zimy w nudnem Palafy, obciąłem ucho jakimś posłowi do parlamentu, codzień wyprawiałem różne hece w mieście, w sąsiedztwie urzędzałem bale pułkowe; pojedynki z „cywilami”, skandale pełne galanterji, były na porządku dziennym.

Szalałem więcej, niż kiedykolwiek, bo szalenie, po wojennemu w węgiersku, kochałem się w ślicznej Marcie Eomni, córce dymisjonowanego generała, mieszkającego w swym zamczku w sąsiedztwie Palafy.

Dla niej były bale, na które z Wiednia przychodziły w styczniu bukiety, krzaki fijołków; dla niej konie pułkowe łamały nogi, huzarzy kręcili karki,

## Powódź węgierska.

*Nulla dies sine linea.*

Po katastrofie w paryskiej Operze komicznej i kolosalnej pogorzele w porcie hamburskim, ogień luzuje woda, niosąca śmierć i zniszczenie mieszkańcom żywej okolicy nadejskiej na Węgrzech.

Walka potężnych żywiołów przyrody z człowiekiem, która jest codziennym prawie zjawiskiem, występuje tu w rozmiarach i kształtach, przerażających swą grozą tragiczną, pełną wstrząsających efektów, jakby przygotowanych ręką znakomitego reżysera, i zasmucających wielkością klęsk zadanych.

Trzęsienia ziemi, wybuchy wulkaniczne, zawalenie gór, powódzie i pożary — oto dziś chleb powszedni, znamiona cęcha czasu, urągająca nam, „władcom świata”, jakby ludzkości niedość było ciężkich dobrodziejstw zbrojnego pokoju...

Niezwykłe czasy!

Lecz przejdźmy od tych refleksji do sprawozdawczego obowiązku.

Katastrofa, o której do tej chwili mamy tylko telegraficzne wiadomości, nawiedziła kotlinę, objętą ramionami Cisy i wpadającego do niej pod Szegedynem Marosza. Jest to wielki szmat ziemi pszennej, słynącej urodzajnością. Rozsiadły się tu liczne miasteczka i osady, z których główne: Csongrad, Szentes, Mintszené, Holdmerzo - Vasarhely, Algyó wzdłuż Cisy, oraz Mako, N. Lad, Arad wzdłuż Marosza. Szegedyn stanowi kąt, węzeł łączący dwie linie.

Aby ubezpieczyć ten piękny obszar od perjodycznych zalów i zdobyć dla uprawy, nie szędzono milionowych kosztów na budowę tam i szluz. Moc wezbranej fali okazuje się jednakże często silniejszą od sztuki inżynierskiej. Świadczy o tem pamiętna katastrofa szegedyńska, po której zbudowano nowe, ulepszone tamy, a i te uległy obecnie przewadze naporu wody. Jak dotąd niewszystkie, obawa wszakże zachodzi, że groźny wróg nie poprzestanie na poczynionych już wylomach.

A oto treściwie zsumowany przebieg dotychczasowych wypadków:

Dnia 1-go czerwca, w samo południe, wezbrane fale Cisy zerwały szluzę zwaną Kis-Tisza, pomiędzy Mitszent i Algyó, naprzeciw położonego w środku tej linii Holdmezo-Vasarhely. Otworem 30—40 metrów szerokim woda wdarła się w dolinę z szalonym pędem, niosąc przestrahę po polach i łąkach, zkład wystraszono bydło schroniło się na wały tamy, ludzie zaś rzucili się do walki z inwazją groźnego żywiołu, usiłując powstrzymać napór.

Do wieczora i przez całą noc następną trwały te pierwsze zapędy obrony.

Ludźono się nawet nadzieją zwycięstwa.

Przybył nadzupan, przybli inżynierowie, ustanowiono nieustający komitet ratunku.

Akcja polegająca na zasypaniu wyrwy, zdawała się możliwą do skutecznego przeprowadzenia, sprowadzono bowiem statki naładowane workami z ziemią oraz kamieniami, do zawalenia otworu.

Cztery tysiące ludzi stanęło do pracy.

Wszystko napróżno, cały wysiłek okazał się bezowocnym.

Sześć tysięcy worków ziemi, pięć statków nałado-

wanych kamieniami i dziesięć napełnionych piaskiem, rzucono w zerwaną szluzę.

Daremnie.

Woda pochłonęła to wszystko.

Ogromny statek, niedawno sprowadzony za 10,000 guldenów, wypełniony kamieniami, wściekła fala w kilka sekund strzaskała na szczapy i uniosła.

Fakt dający niejaką miarę powodzi.

Walka z nią w stanie tak rozszalałym zdaje się bezwzględnie niemożliwą i dlatego rozmiary katastrofy mogą być kolosalne.

Kilkadziesiąt tysięcy morgów jest już zalanych, poważna liczba budynków przepadła w nurtach, a porwanego bydła i ruchomego mienia nikt na razie nawet nie liczy.

Co do ofiar w ludziach — a bez tych nie obejdziesz się z pewnością — wiadomo dotąd tylko o utonięciu jednego dziecka.

Obecnie zadanie obrony polega już więcej na ratowaniu ludności, której pozostała tylko ucieczka.

Czy uda się ochronić Szegedyn, nie ma żadnej pewności.

Ostatnie wieści z miejsca katastrofy znajdziesz czytelnik w rubryce telegramów.

## Konwersja długów państwowych.

Telegramy i dzienniki donoszą o dokonywającej się konwersji listów zastawnych ziemskich Cesarstwa 5%, na 4½%, o przekształceniu samychże listów na papiery państwowe.

Nie dotykając kwestji tego ostatniego przekształcenia, uważamy za właściwe dać treściwie pojęcie o istocie samejże konwersji w ogóle.

W rzedzie środków zmierzających do ulżenia ciężaru budżetu państwowego w ogóle, a długów państwowych w szczególności, istnieje także t. zw. konwersja, polegająca na przekształceniu długów wysokoprocetowych na niższoprocetowe, lub też długów wieczystych albo długoterminowych na krótko i stabilterminowe.

Istota długów tak zwanych wieczystych opiera się na dwóch następujących zasadach: 1) państwo zobowiązuje się płacić wiecznie procent umówiony i zapewniony w chwili wypuszczenia pożyczki, o ile nie uzna za właściwe spłacić samą pożyczkę w równi (*al pari*); 2) wierzyciel, tj. posiadacz tytułu pożyczkowego, nigdy nie ma prawa żądania od państwa spłaty kapitału pożyczkowego.

Państwa, podobnie jak i pojedynczy obywatele, zaciągają zwykle, po największej części, długi w chwilach krytycznych i kłopotliwych, gdy przeciętna stopa procentu jest względnie wysoka, a skarb wyczerpany.

Po pewnym jednak przeciągu czasu, pod wpływem różnych warunków i okoliczności dodatnich, pomyślnych, przeciętna stopa procentu na rynku pieniężnym stopniowo się obniża, podaż kapitałów szukających lokacji coraz się wzmacnia, dłużnicy prywatni zapożyczają kapitały na niewielki procent, a tymczasem państwo, najdoskonalszy i najpewniejszy ze wszystkich dłużników, skrepowany warunkami pierwotnej emisji, ma zawsze płacić pierwotny ten procent?

też więcej, niż huzarowi wolno, zakochałem się w ślicznej Marcie?

Marta była bliską kuzynką Beli. Wszystko szło huzarskim tempem. Bela powrócił mi jako prawdziwy przyjaciel.

— Rozumiesz — rzekł do mnie po moich zaręczynach — że mając młodą żonę, nie mogłem wpuszczać do siebie trzeciego pułku huzarów, który jest niebezpieczny dla starych kobiet nawet... tem więcej ciebie! Dziś zmieniła się pozycja, odzyskujemy się; niemożliwym byłoby, jako kawaler u Palafy, będziesz pożądanym, jako żonaty...

Marta Előnińi żądała odemnie, bym opuścił służbę, ale stanowczo odmówiłem.

Jenerał wymyślił pośrednią drogę, radząc mi, abym się przeniósł do dragonów. Huzar trzeciego pułku i Bojargrad był poprostu postrachem. Trzeba było zerwać z tradycjami przeszłości, z kolegami i młodzieńcami.

Marta nie byłaby szczęśliwą, jako żona trzeciego pułku huzarów, który cały ją wcielałem.

Cesarz przysłał mi wkrótce tranzlokację z rangą rotmistrza.

Opuściłem trzeci pułk. Plakali wszyscy oficerowie, ba! żołnierze, jak bobry. Czuli wszyscy, że z dniem mego wystąpienia kończy się sława trzeciego pułku... a nie stało już i Beli.

— Żenię się — odpowiadałem strapionym towarzyszom, tłumacząc swoją dezercję z tak świętej sprawy.

Ożeniłem się z kobietą, która miała wszystko to, czego ja nie posiadałem, bo była... sentymentalną i egzaltowaną.

Mogą zajść dwa momenta: albo kasy państwowe przepelnione są zasobem funduszów rozporządzalnych, lub też państwo ma wszelką łatwość zaciągnięcia pożyczki, której w zasadzie nie potrzebuje, na stosunkowo niższy procent. W tym lub tamtym razie przystępuje do konwersji. Proponuje swoim wierzycielom prawo wyboru: spłatę w równi i w całkowitości gotowizną i bezzwłocznie przypadającą im w kapitale należności, lub też zgodzenie się na niższy procent, np. zamiast 5%, 4½, zamiast 4½, 3 i t. p.

Taką jest cała i najprostsza teoria konwersji. Naturalnie, że w praktyce następują się różne komplikacje, jedna z najniewłaściwszych polega na przymusie, wywieranym na wierzyciela do przyjęcia zamiast całkowitego kapitału pieniędzi, nowych tytułów długowych, przynoszących niższy procent, i pewną dopłatą pieniężną. Uskutecznienie operacji w tej formie powinno być konieczne poprzedzone dobrowolnym zgodzeniem się wierzyciela.

Najpowszechniejszy zarzut czyniony konwersjom wychodzi naturalnie od posiadaczy tytułów długowych, utyskujących na wyrządzoną im niesprawiedliwość przez obniżenie procentu. O ile jednak w warunkach emisji pożyczkowej rząd nie zrzekł się wyraźnie i stanowczo ewentualności konwersji, utyskiwania są nie na miejscu.

Przedewszystkiem żadne w świecie prawo nie jest w stanie tamować dłużnikowi usiłowań ku zapłaceniu swych długów, a w każdym razie ku polepszeniu warunków, w jakich się znajduje skutkiem zaciągniętych zobowiązań. Zkądinąd nie można nawet przypuszczać takiego położenia rzeczy, w którym dłużnik zrzekałby się zupełnie i za swych następców, na wieczne czasy, możliwości zapłacenia długu. Byłoby to i nienaturalnem i nielogicznem i prawem przeciwnem, nie ma mowy o uchylaniu się od obowiązków, zaciągniętych przez przodków i przekazanych następcom, ale niepodobna przekształcać następcom, pod pozorem wieczystości zobowiązań, w wynalezieniu i zastosowaniu najodpowiedniejszego danej epoce środków sprawiedliwego wywiązania się z przekazanych im zobowiązań. Wreszcie w materji długów państwowych, tak jak w każdej innej, względem dobra i interesu publicznego górą jest interesem prywatnym.

Spłata długów publicznych, uiszczanie rat procentowych dokonywa się na poczet środków dostarczanych przez kontrybuentów, przez ogół mieszkańców wszelka ulga budżetowa, mówiąc teoretycznie zmniejsza ciężar podatkowy, zrzeczenie się więc możliwości takiego zmniejszenia stanowiłoby krzywdę ogółu na korzyść nielicznej mniejszości.

Z tych wszystkich, pokrótce naszkicowanych tu pobudek konwertowanie długów państwowych wszędzie uznawanem jest za operację nietylko sprawiedliwą, ale zupełnie słuszną.

## WIERZĘ...

Wierzę, że miłość wejdzie w serca ludzi,

I trwożne tłumy na bój opancerzy,

Wierzę, że sennych wskrzesi i obudzi,

I głodnym duchom ześle pokarm świeży.

gdy po gołoledzi mój szwadron musiał defilować w galopie.

Szalenstwa! Miałem przecież lat dwadzieścia i cztery, ogień w żyłach, swobodę w głowie, miłość w sercu.

Na wiosnę pułk nasz cały został niepomału zdziwiony, gdy w rannej korespondencji przyszła raz dymisja mojego Bely Palafyego.

Bela, mój przyjaciel nierozłączny, opuszczał pułk, bo żenił się w Peszcie z hrabianką Secseni.

Wiadomość ta przeraziła mnie. Z towarzyszywo szalonej młodości ubywał jeden, z kolegów ostatniej kampanji opuszczał służbę pierwszy oficer z trzeciego pułku huzarów.

Odkąd służyłem w pułku, nikt się nie żenił, małżeństwo bowiem nie istniało w naszym kodeksie.

W lecie przybyli do Palafy państwo młodzi. Pułk cały był ciekawy tej, którą wybrał Bela, zatwardziały hulaka, pierwszy po mnie... dość powiedzieć. Obiecywaliśmy sobie świetne zabawy w zamku Palafy, lecz jakież było nasze zdziwienie, gdy ex-rotmistrz odrzucił po swym przybyciu zarysował się jako człowiek, który nie wspólnego z huzarami nie ma, jako — poważny magnat węgierski.

Domyśliłem się przyczyny: szalenie zazdrosny, jak każdy węgier, gdy kocha, jak prawdziwy Palafy, bo wszyscy Palafowie to zazdrosne i mściwe bestje...

Nie wiem, jak i co się stało... dość, że postanowiłem i ja się ożenić. Czy przykład Beli podziałał, czy mi się już sprzykrzyło to hulaszczę i puste życie, czy

Szalenie ją kochałem, ale jej nigdy nie było do syć, bo nie wierzyła, aby Nikolicz de Bojargrad mógł kochać długo jedną kobietę.

Byliśmy jednak szczęśliwi, bardzo szczęśliwi. Brakowało mi mojego trzeciego pułku, brakowało mi Zichy'ego, Secseni, Erődy'ego, Sefini'ego i tyłu innych; ale u nog Marty zapominałem o wszystkim.

Czasem jeszcze miałem ochotę oderwać komuś kula z pistoleta kawalek lewego ucha, lub poprowadzić palaszem prostą linię od skroni do końca warg, ale Marta rozpędzała swem łagodnym spojrzeniem te dzikie trzecie pułku zachcianki.

Z Belą stosunki trwały najlepsze, lecz już nie pułkowe. Za dobrze znał Bela mnie i kodeks trzeciego pułku, aby się nie bał Nikolicza de Bojargrad.

Odwiedzaliśmy się często. Marta lubiła Belę, ja brata, pokochała Marię Palafy, jak siostrę. Nie przeskądzało to jednak, że ile razy zbliżyłem się do pięknej żony Beli, to zachmurzało się jego oblicze.

A piękna była Marja Palafy i, choć kochałem szalenie Martę, lubiłem patrzeć i na żonę przyjaciela.

To po węgiersku! Wy, polacy, tego nie rozumiecie U nas krew, u was woda.

Raz... pułk nasz stał w Peszcie, karnawał się skończył, w wojsku nie ma postu. Nudy były w mieście. Przyjechali do mnie moi przyjaciele z trzeciego pułku huzarów: Zichy i Secseni.

Rozmawialiśmy o przeszłości. Marta śmiała się, odżywałem, dragony mnie nudziły.

— A co Bela Palafy? — odezwał się Zichy.

— Bela! — zawołał Secseni.

Wierzę, że z mogił wzejdą bujne kwiaty,  
Że błysnie słońce na pochmurnem niebie,  
Że płodne ziarno, rzucone przed laty,  
Obfitym kłosem puści się na glebie.

Wierzę, że praca nie ginie niczyja,  
Że ludzie płyną w lepsze dni, jak fale,  
Że ten upada—kto pełza jak żmija,  
Że ten zwycięża—kto walczy wytrwale...

Or—ot.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

— Donoszą z Petersburga, iż wyszło rozporządzenie, na którego zasadzie dozwolone jest kapelanom wojskowym wszystkich wyznań brać urlop wraz z pensją.

— Wprowadzenie reformy sądowej w kraju nadbaltyckim oczekiwane jest w początkach r. 1888-go.

— Za wełnę, składaną w magazynie tutejszego kantoru banku państwa, ustanowione zostały następujące opłaty: 1) składowe za pierwsze 3 miesiące po kop. 15 miesięcznie od 100 rs. podanej przez właściciela wartości wełny, za następne zaś miesiące po 10 kop.; 2) wagowe po 1½ kop. od puda; 3) opłata asekuracyjna po 30 kop. za każde trzy miesiące, oprócz podatku skarbowego.

— Tutejszy zakład gazowy, dla rozpowszechnienia oświetlenia gazowego, wykonywa bezpłatnie boczne odnogi i rury od ulicy do posesji. Oprócz tego wynajmuje gazomierze za opłatę 6% od ceny sprzedażnej.

— Z powodu licznych wypadków szerzenia się ospy, zwłaszcza wśród ludności biedniejszej, służba policyjna otrzymała polecenie przestrzegać zachowywania obowiązujących środków dezynfekcyjnych i o każdym wypadku zaskarżenia na ospę zawiadamiać lekarzy cyrkulowych.

— Stróż domu pod nrem 20-ym na Nalewkach, Otto Bykowski, za przytrzymanie złodzieja na uczynku kradzieży, otrzymał od p. oberpolicmajstra 3 rs. nagrody.

## Z literatury.

\* Dział ilustracyjny ostatniej *Biesiady literackiej* odznacza się niezwykle bogactwem.

Pierwszą stronice tygodnika zdobi tym razem rysunek, przedstawiający koncert młodej „Lutni” warszawskiej, chwilę zaś bieżącą ilustruje scena z pogrzebu ś. p. M. Zyblikiewicza wraz z portretem zmarłego marszałka Galicji.

\* *Echo muzyczne i teatralne* rozpoczęło druk najnowszą komedję Kazimierza Zalewskiego p. n. „Małżeństwo Apfel”.

Na uwagę zasługuje także rozpoczęte w tym numerze obszerniejsze studjum muzyczne p. Aleksandra Polińskiego p. n. „Walenty Greff Bakfark, nadworny lutnista Zygmunta Augusta”.

## Z teatru i muzyki.

\* Afisze jutrzejsze zapowiadają: w teatrze Wielkim balet „Lizeta” czyli „Córka źle strzeżona” (drugą występ panny Zucchi), w teatrze Letnim komedję

Przybylskiego „Wicek i Wacek”, a w teatrze Nowym operetkę „Bettina”.

\* Zólkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w następujących komedjach: „Złoty cieciec” Dobrzańskiego, „Pan Benet” Fredry i „Małżeństwo Apfel” Zalewskiego.

Ten ostatni utwór, którego premiera zapowiedziana jest na czwartek, nie zjeździe z afisza przez cztery wieczory z rzędu.

\* W teatrze Nowym przygotowują pięcioaktowy obraz mieszczański z czeskiego J. K. Tyla, w tłumaczeniu L. Rzecznika p. t. „Córka podpalacza”.

Sztuka ta, renomowanego w Czechach autora, wystawiona zostanie w przyszłą sobotę.

\* W poniedziałek i środę przyszłego tygodnia dane będą w teatrze Letnim widowiska, złożone z jednoaktowych komedji i koncertu znanego kwartetu śpiewaków szwedzkich.

\* Pozwolenie debiutowania na scenie warszawskiej udzieliła dyrekcja naszych teatrów panie Junoszwównie, artystce teatru poznańskiego.

\* Panna Zucchi wystąpi po raz trzeci w balecie „Coppelja”.

## Zabawa kwiatowa.

Zapowiedziana zabawa kwiatowa w połączeniu z loteryją na rzecz „Przytuliska” odbędzie się niezawodnie w dniu 19-ym b. m. w uroczym ogrodzie Frascati.

Komitet przygotowuje wiele niespodzianek, aby publiczność, spełniając dobry uczynek, miała jednocześnie kompensatę w przyjemnej zabawie.

Fanty na loteryję w dalszym ciągu nadesłali pp. Mankielewicz, Hordliczka, L. hr. Krasieński (grzebień z własnej fabryki), Kaczorowska, Artzt, Rogalski, Wedel, Tour, Górski, Zawistowski, Ulrich, Hoser, Bardet, hr. Czacki, Klimkowski, wreszcie fabryki: Uladówka, Wulkan i Tow. akc. w Zawierciu.

Dalsze ofiary przyjmują się z wdzięcznością w kancelarji „Przytuliska” przy ul. Wilczej.

## Zatwierdzenie robót kanalizacyjnych.

Dowiadujemy się z dobrego źródła, iż projekt trzeciej serji robót kanalizacyjnych i wodociągowych został z bardzo małymi zmianami przez ministerjum zatwierdzony.

Dla spisania kontraktu, jaki ma być zawarty między magistratem a p. W. H. Lindleyem, przybyć ma do Warszawy główny inżynier robót kanalizacyjnych.

Zatwierdzone roboty mają być w ciągu półczwarta roku ukończone i na taki też okres czasu będzie zawarty nowy kontrakt, który w stosunku do obecnie obowiązującego zostanie w wielu punktach na korzyść miasta zmienionym.

## Wznowiony projekt.

Czytelnicy nasi dobrze zapewne pamiętają projekt francuskiego inżyniera, p. Sion’a, który, bawiąc przed kilku laty w naszym mieście, przedstawił magistratowi technicznie i rachunkowo opracowany elaborat przekształcenia całej dzielnicy miasta, leżącej nad Wisłą, na przestrzeni między alejami Jerozolimskimi i Zjazdem, w piękny zabudowany bulwar...

Zapomniany ten projekt znów wchodzi na porządek dzienny.

Inżynier Sion, zamieszkały w Paryżu, pisał w tych dniach do jednego z techników tutejszych, iż pierwotnej swej myśli wcale nie zaniechał i w ubiegłym kilkoletnim okresie czasu wszechstronnie ją badał, zjednywając sobie uznanie i obietnicę pomocy kapitalistów, nietylko polskich, lecz i francuskich.

Obecnie, zdaniem p. Sion’a, owoc już dojrzał i należy wziąć się do czynu.

W tym celu inżynier udaje się do Petersburga, aby tam zbadać, czy projekt może być oddany na dogodnych zresztą dla miasta warunkach do urzeczywistnienia spółce prywatnych przedsiębiorców.

W przedmiocie tym mamy przyrządzone szczegółowe objaśnienie.

## Kolumna króla Zygmunta.

Wczoraj i dziś kilku robotników ciesielskich zajętych było wycinaniem belek poprzecznych między dwoma środkowymi słupami rusztowania od strony Wisły, w celu uzyskania potrzebnej przestrzeni dla swobodnego zdejmowania kamieni.

Na szczycie rusztowania ustawiono na wózku windę i takąż samą na dole.

## W tych dniach kolumna będzie rozebrana.

Statua, zdjęta z wierzchołka, przeniesiona zostanie na rusztowanie o jedno piętro niżej od najwyższej klatki i tu pod zbudowanym poddaszem będzie odnowiona, poczem, po ustawieniu nowego postumentu, przesunięta zostanie na wózku w miejsce właściwe.

## Niedogodność.

Z przedsiönka dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej od dni kilku usunięto zegar, co dla podróżnych jest wielką niedogodnością.

Zapewne zegar zabrano do reparacji, czyby jednak na czas jej trwania nie należało umieścić tam innego czasomierza?

## Z Anglii.

Dziesięć tysięcy centnarów żelaza z kopalni angielskich nadpłynęło wczoraj do Warszawy na 6-iu gabarach gdańskich.

Kilkanaście wozów zajętych jest zwożeniem tej przesyłki do magazynu odlewni warszawskiej p. Szulcego i s-ki.

## Z placu wystawy.

W dniu wczorajszym sekcja szpitalna rozpoczęła ekspertyzę wystawionych w dziale tym przedmiotów.

Przewodniczącym jest dr. Lubelski, a sędziami drowie: A. Malinowski (referent), W. Grostern (sekretnarz), M. Bruner, B. Chrostowski, Kobyliński, prof. Kosiński, J. Peszke, A. Rothe, W. Tyrchowski i p. Klawe, właściciel apteki.

Od dnia dzisiejszego codziennie, między godziną 2-ą a 4-ą po południu, w pawilonie fizyko-chemicznym bar. Lesser będzie udzielał objaśnień w przedmiocie urządzeń mleczarskich.

## Jutrzejsze gonitwy.

Do sześciu gonitw, naznaczonych na jutrzejszy dzień wyścigów, zapisano następujące konie:

I. Do nagrody „Foscari” rs. 300 dla koni od lat

— Jedźmy wszyscy do Palafy!—była moja odpowiedź.

Nazajutrz ja z Martą, Zichy i Secseni pędziliśmy pośpiesznym pociągami do Palafy.

Bela przyjął nas uradowany. I on rad był przypomnieć sobie stare, dobre czasy.

Kilka razy tylko spojrział na mnie z ukosa, gdy mawiał komplementa do ucha pięknej hrabiny.

Sypały się jak z rękawa anegdota, toasty. Było nam swobodnie, wesoło, jak dawniej.

Późno już w wieczór panie oznajmiły chęć udania się na spoczynek.

Ze zamek u Palafy restaurowano i do gościnnych pokoi trzeba było przechodzić przez otwartą galerję, a żona moja była słaba, Marja Palafy odstąpiła nam swojego sypialnego pokoju.

Panie poszły spać, myśmy zaś powrócili do wina i kart. Wszak trzeci pułk huzarów był prawie w komplecie.

Późno już w noc i myśmy udali się na spoczynek. Ja z Belą odprowadziliśmy do gościnnych pokoi Zichego i Secseniego, Bela w końcu odprowadził mnie.

Właśnie zbliżaliśmy się do pokoju sypialnego, który pani domu przeznaczyła dla nas, kiedy z ciemnego kurytarza wychyliła się postać niewieścia.

Przekonany, że to moja żona, pijany, chwyciłem Martę, jak mniemałem, wpół i wycisnąłem na ustach jej gorący pocałunek.

— Nikolicz!—wrzasnął Bela.

— Dobranoc ci!—odparłem, nie wiedząc, o co idzie.

— Do widzenia, do jutra!

— Czego on odemnie chce, wariat zazdrosny — mruknąłem i, wszedłszy do pokoju, chciałem się rzucić na kanapę, kiedy wzrok mój padł na łóżko. Tam spała już moja żona.

— Tam do diabła! Omyliłem się, prawdopodobnie pocałowałem jego żonę... gotów zrobić awanturę. Mniejsza o to.

Machnąwszy ręką, wsunąłem się do łóżka i zasnąłem natychmiast.

Nazajutrz, zaledwo się przebudziłem, weszli do mojego pokoju Zichy i Secseny.

— Chodź z nami — rzekł jeden z nich.

Poszliśmy do parku, który jak las otacza Palafy. Bela, blade, podobny do trupa, stał, oparty o drzewo.

— Przyjaciele — zawołał — przypominam, że jeden z nas musi zginąć.

— Bela! — zawołałem. — Czybyś wierzył, że omyliłem się rozmyślnie?

— Sza! — zawołał wściekły Palafy. — Ci panowie nie wiedzą, a ja nie uwierzyłbym nigdy Nikoliczowi de Bojargrad z trzeciego pułku huzarów — dodał z uśmiechem sztyrerskim.

Ustawiono nas. Bela miał pierwszy strzał.

Strzelił... uczułem straszny ból w lewej ręce, lecz ani drgnąłem.

Obrażony śmiertelnie nieufnością Beli, miałem zrazu ochotę roztrzaskać mu łeb. Namyśliłem się jednak.

Wiesz jak strzelam. Celowałem... postanowiłem go trafić w to samo miejsce, co on mnie — w lewą rękę. Dziesięć razy trafiam asa.

Mierzyłem ze spokojem, choć byłem wzburzony i cierpiałem.

Boże, jakże mnie ta ręka boli — zawołał Nikolicz nagle. — Pozwól, że ci jutro dokończę — i wypiwszy jednym haustem pół butelki wina, podał mi rękę na pożegnanie.

Nie śmiałem odezwać się słówkiem. Nikolicz wyglądał nie do poznania, miał nawet coś przerażającego w twarzy.

Nazajutrz obudzono mnie straszną wiadomością: Nikolicz de Bojargrad dwoma wystrzałami z rewolweru odebrał sobie życie w nocy.

W kilka dni po tym strasznym wypadku opuściłem Szögedy.

W Pesceie spotkałem znajomego Nikolicza.

— Powiedz mi — zapytałem — czy znasz hrabiego Belę Palafiego?

— Czy znam? — odparł. — Znałem; zniknął temu lat osiem... nikt nie wie jak. Jest to tajemnica trzeciego pułku huzarów...

— A znałeś — przerwałem — żonę Nikolicza, panią de Bojargrad?

— Znam. Od dnia, w którym się jakiś straszny dramat odegrał w Palafy, w którym zniknął Bela, pani Marta de Bojargrad nigdy więcej podobno męża nie widziała... i widzieć nie chciała... choć kochali się szalenie... mówią zresztą... nikt nie wie...

Ja wiedziałem dlaczego znikł hr. Palafy, znałem nawet jego zabójcę.



mi Riegera w reformie klubu czeskiego. Młodo-czesi urządzają nieprzyjemne demonstracje temu przyjacielowi Deaka i wysławiają swego ucziwego wodza Grega. Niedocieczność na tem: na łamach jednego z organów młodo-czeskich zjawił się artykuł, otwarcie domagający się autonomji dla narodu czeskiego. Stawiając na gruncie „Europy“, nie można odmówić Czechom słuszności ich żądań. Czemuż to bowiem „Europa“ nie miałaby przyznać Czechom prawa do autonomji, jeżeli takie walki stacza za autonomję Bułgarii? Jeżeli mają prawo do samodzielnego życia historycznego 2 miliony nieoświeconych Bułgarów, to dlaczego odmawiać tego prawa pięciomilionowemu narodowi czeskiemu, posiadającemu własną literaturę i śmiało konkurującemu na polu oświaty z Niemcami? Dlaczego nie przyznać tego prawa Rosjanom galicyjskim: wszak oni są trzykrotnie liczniejsi, niż Bułgarzy, a terytorjum ich jest półtora raza obszerniejsze od Bułgarii?

W szeregu artykułów, poświęconych kwestji żydowskiej, taż sama gazeta podaje świeży w ostatnim numerze. Wyraziwszy żal, że prace komisji hr. Pahlena nie postępują, *Petersb. wiedz.* godzą się z myślą, iż należy wynaleźć jakieś *modus vivendi* z tą częścią ludności w państwie. W tym kierunku gazeta widzi tylko jeden środek: zniesienie kahału, lecz jednocześnie uznaje trudność zadania.

„Wszystkie sztuczne środki — piszą *Petersb. wiedz.* — obmyślane w celu zbliżenia, t. z. asymilacji żydów z ludnością chrześcijańską, mogą mieć znaczenie tylko bardzo ograniczone, ponieważ żyd nigdy nie sprzeniewierzy się swemu kahałowi, i nawet stawczy się chrześcijaninem, zachowa wrodzone cechy judaizmu. Oslabić zły duch żydostwa mogłoby tylko zupełne zamknięcie i zniesienie kahałów. Lecz czy to jest możliwe? Czy państwo ma na to siłę? Nie nie przeszkadza oddać sprawy kahałów innym instytucjom i ogłosić oficjalnie, że kahały nie istnieją: lecz co dalej? Z dzisiejszych oficjalnie istniejących zmieniają się wtedy kahały w stowarzyszenia tajne, z charakterem spisku antisocjalnego. Co lepsze, a co gorsze?”

Gazeta nie dochodzi zatem do żadnego wniosku.

### Z OSTATNIEJ POCZTY.

*Osservatore romano* zamieścił nominację msgr. Rampolli na papieskiego sekretarza stanu.

Wniosek biskupa Freppela, postawiony onegdaj w izbie francuskiej, aby odroczyć wzięcie pod obrady projektu reorganizacji armji, odrzucono został 446 głosami przeciw 60.

W brukselskiej sali St. Michel odbył się w d. 1-ym b. m. meeting anarchistów, który, w razie nieprzyznania ludowi prawa powszechnego głosowania, zapowiedział ni mniej ni więcej, jak wzniesienie barykad w Brukselli i pojawienie się 100,000 osób na tychże. Wszystko to jednak nie pomogło; zmowa słabnie.

### TELEGRAMY

#### „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

**Kraków** 4-go czerwca. (Tel. pryw. K. W.) — Rada miasta Krakowa, na wniosek wiceprezydenta Friedleina, zamianowała jednogłośnie ministra skarbu, dra Juliana Dunajewskiego, honorowym obywatelom miasta Krakowa. Prezydent zawiadomił ministra Dunajewskiego telegraficznie o tej uchwale.

**Wiedeń** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Przygotowania do dzisiejszej „uroczystości wiosennej” ukończone zupełnie. Prater przystroił się w lampiony, flagi i festony. Bramy zielone i kwiatowe pawilony nęca zdala. Dzień chłodny, mimo to uroczystość odbędzie się, jeżeli tylko deszcz nie spadnie. Przygotowano 15,000 lamp i 30 słońc elektrycznych.

**Wiedeń** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Papież odmówił Czechom i Chorwatom przyzwolenia na wprowadzenie liturgji słowiańskiej.

**Wiedeń** 4-go czerwca. (Tel. Ajencji póln.) — Książę Czarnogórski udał się na kurację do Vichy.

**Budapeszt** 4 czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Z Szegedynu telegrafują, że zalew Cisy, wywołany zerwaniem wału Kisz-Tisza, wzmagają się z każdą chwilą. Już przeszło 60,000 morgów roli uważać można za stracone. W miejsce bezwoznych prób około zatkania wału zerwanego usiłują usypać nowy wał półkolisty. Przeciw władzom kierującym robotami regulacyjnymi, wzmagają się rozjutrzenie ludności. Piękne miasto Hold-Maros-Vasarhely zniknie zapewne pod wodą.

**Berlin** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *Kölnische Zeitung* potwierdza informacje *Kreuzzeitung* co do zbliżenia się Niemiec i Rosji.

**Berlin** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* utrzymuje, że od 1871-go r. Niemcy ani razu nie zamierzały najechać Francji. Wszelkie inne twierdzenia są kłamstwem.

**Berlin** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Pismo Mackenziego do wydawcy *Deutsche Revue* stwierdza, że charakter cierpienia następcy tronu nie budzi obaw poważnych. Da ono się uleczyć ostrożnym traktowaniem lokalnym.

**Berlin** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — *National Zeitung*, krytykując ukaz rosyjski o cudzoziemcach, utrzymuje, że w Rosji wzięło obecnie górę mniemanie, jakoby cała historia jej nowszych czasów była błędem, godnym poprawy. Hasłem polityki tego państwa jest obecnie z mieszaniny ludów, w skład jego wchodzących, jądro czysto słowiańskie wydobycie i wzmocnienie.

**Berlin** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Ukaz rosyjski o cudzoziemcach jest przedmiotem żywego zajęcia tutejszych sfer dyplomatycznych. Teraz dopiero, w miarę rozszerzenia się w jego szczegółach i obliczenia następstw, zaczynają doniosłość ukazu odczuwać w pełnej mierze. Pokazuje się, że ukaz dotyczy 300,000 poddanych niemieckich. Miljony, tkwiące w roli i w zakładach przemysłowych, tracą odrazu wartość. *Kölnische Zeitung* podaje jeden przykład, starzący za wiele: Jeden z banków hamburskich ma 3 miliony na dobrach księcia Wittgensteina w gubernji mińskiej. W razie nieuiszczenia się dobrowolnego z długu, bank nie ma pewnego regresu, skoro nie może nabyć nieruchomości.

**Berlin** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Cesarz Wilhelm powrócił wczoraj wieczorem z Kielu.

**Bruksella** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Ruch robotniczy niespodziewanie wzmógł się nawiązo. Sygnalizują liczne starcia z wojskiem. Uspokojenie robotników coraz zajadniejsze. Masy dynamitu schwycono.

**Hajm** 4-go czerwca. (Tel. Ajencji póln.) — Na posiedzeniu wczorajszym izby deputowanych minister wojny, jen. Bertole Viale, oświadczył, iż rząd nie spuści z oka celów politycznych, związanych z okupacją Massawy i że dla naprawienia chwały oręża włoskiego postanowioną została wyprawa przeciw Abisynji. Od izby zażądany zostanie odpowiedni kredyt. Minister spraw wewnętrznych, Crispi, oświadczył, iż rząd sprzeciwia się ewakuacji Massawy. Oświadczenia rządu izba przyjęła do wiadomości prawie jednogłośnie.

**Londyn** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Krwawe zajścia w Kirki będą, wedle przypuszczeń tutejszych sfer dyplomatycznych, pobudką do zgromienia Afganistanu przez Rosję, broniącą całości i bezpieczeństwa Buchary.

**Ateny** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Izba deputowanych przyjęła w trzecim czytaniu dotację dla następcy tronu. Opozycja wstrzymała się od głosowania.

**Bombaj** 4-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.) — Biuro Reutersa donosi według źródeł miejscowych, że zarówno z afgańskiej, jak bucharskiej strony, czynią się gorliwe zabiegi, aby nakłonić Abdula Melika, brata emira bucharskiego, do powrotu na ziemię bucharską (Aj. póln.)

**Kijów** 4-go czerwca. (Tel. Ajencji póln.) — W dniu 2-im b. m. przy rozbijaniu granatów w laboratorium artylerji fortecznej nastąpił wybuch, przy czem jeden kanonier został rozszarpany w kawałki, a dwóch jest ciężko rannych.

**Petersburg** 4-go czerwca. (Tel. Aj. póln.) — Ogłoszone tutaj zostało rozporządzenie o zmianie taryfy od chmielu. Cło od chmielu zagranicznego oznaczono na 10 rubli, a od ekstraktu chmielowego na 30 rubli w złocie.

**Petersburg** 4-go czerwca. (Tel. Aj. póln.) — Według ogłoszonego obecnie rozporządzenia, osoby kończące całkowity kurs nauk w petersburskim praktycznym instytucie technologicznym, aż do czasu oznaczenia ich praw służby, otrzymywać będą rangi inżynier-technolog rangę klasy X-ej, a technolog rangę klasy XII-ej.

**Petersburg** 4-go czerwca. (Tel. pryw. Kurj. W.)

*W.* — *Petersburger Zeitung* donosi, że rada państwa przyjęła projekt i budżet dalszej budowy kolei zakaspjskiej do Samarkandy. (Aj. póln.)

**Petersburg** 4-go czerwca. (Tel. pr. Kurj. W.) — Opublikowanem zostało prawo, orzekające, że z sum, do dnia 1-go stycznia 1887-go r. złożonych przez dawniejszych unitów eparchji chołmsko-warszawskiej, tytułem kary za niewypelnianie rozporządzeń rządowych w rzeczach kościoła unickiego, obecnie zwróconych być ma generał-gubernatorowi warszawskiemu 2,000 rs., celem przyznania tychże osobom ukaranym, które nawrócą się i rozporządzenia władzy duchownej wykonywać będą. Reszta wzmiankowanych funduszów obróconą będzie w części na budowę i uposażenie cerkwi prawosławnych dla dawniejszych unitów, w części zaś na zwiększenie specjalnych funduszów świętego synodu, do którego kasy przelewane być mają dalsze wpływy z tego źródła. (Aj. póln.)

**Merw** 4-go czerwca. (Tel. Aj. póln.) — Znaczenie handlowe kolei zakaspjskiej wzmagają się; stacja zawałona jest towarami środkowo-azjatyckimi, szczególnie wiele przywożą bawelny. Centralne położenie Merwu skłania handlujących do poczynienia starań u władzy o urządzenie w tem mieście jarmarku wymiennego na wzór irbieckiego.

### Z SĄDÓW.

#### Ołbrzymia banda.

Zomża d. 1-go czerwca.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

W tutejszym sądzie okręgowym agituje się od dnia 23-go maja r. b. sprawa bandy złoczyńców, której głównym siedziskiem była osada Zambrow, w pow. łomżyńskim.

Ławę oskarżonych zasiadło 32-ch starozakonnych i jeden katolik. Wezwano 221 świadków.

Banda zambrowska była najliczniejszą, ale, niestety, nie jedyną w gub. łomżyńskiej, gdyż oprócz niej działały i inne: w Ciechanowcu, Sokołach, Jabłonce, Nurze i Jedwabnem. To też ogólna liczba oskarżonych, łącznie z bandą zambrowską, wynosi 99 osób, a cyfra świadków 550.

Wszystkie te bandy zajmowały się głównie kradzieżą koni, lecz przy zdarzonej okazji odstępowady od swej specjalności i rabowały co się dało. Łączył je pewien związek z podobną bandą, operującą w miasteczku Trzciannem, w pow. białostockim, polegający na wzajemnem wydawaniu sobie skradzionych koni i rzeczy, celem sprzedaży takowych w dalszych okolicach, aby tem łatwiej ukryć inpy swoje.

Wracając do bandy zambrowskiej, co do której już śledztwo sądowe ukończono, była ona prawdziwą plagą dla okolicy, położonych w promieniu kilkukilometrowym od Zambrowa. Nikt nie był pewnym ani własności, ani nawet życia swego; bandę ci bowiem nie tylko plądrowali po nocach, ale często i w biały dzień, porywali konie z wozami z rynku zambrowskiego, inwentarze, zboże i inne produkty rolnicze, na targ przywiezione. Nakładali na mieszkańców okupy jednorazowe lub perjodyczne, pobierane w pieniądzu, zbożu i sianie; odmawiających okupu, a bardziej jeszcze poszkodowanych, którzy ośmielali się żądać wymiaru sprawiedliwości, karali doraźnie biciem i znęcaniem się nad nimi, podpalamy ich zabudowań, a nawet trując ludzi i inwentarze.

Pod wpływem takiego terrozu, odgrózek i wobec kilku spraw, umorzonych z powodu braku dowodów, ogólna panika ogarnęła szczególnie włościan i drobną szlachtę, gęsto w tych stronach osiadłą, i doszło do tego, iż z obawy przed tarami, bardziej poszkodowani sprzedawali swoje majątki i przenosili się w dalsze, bezpieczniejsze okolice; a matka, której podczas pożaru spaliło się dwóch synów, chociaż domyślała się sprawców okropnego nieszczęścia, jednak przy pierwszym badaniu jej, na pierwiastkowym śledztwie, oświadczyła, iż nie wie, a nawet nie przypuszcza, kto ją okradł i podpalił.

Zuchwałość złoczyńców w znacznej części tem się tłumaczy, że pozostawali z nimi w ścisłych stosunkach: wójt gminy i starszy strażnik ziemski, którzy w porę niecie zdołali.

Tamę tym strasznym nadużyciom, trapiącym okolicę od lat piętnastu, położył dopiero w końcu 1883-go r. sądzia śledczy Smirński, który w ciągu 2½ lat prowadząc najmożliwsze śledztwo, zawarł je w 16-tu tomach, każdy po 300 stronic i na podstawie tak obfitego a zarazem wyczerpującego materiału, towarzysząc prokuratorowi, Staniewicz, w ciągu 6-miesięcznej nieustannej pracy, uformował 29 aktów oskarżenia.

Sąd w komplecie towarzyszą prezesa Wergosa, tudzież sądziów: Grabowskiego, Durnowo i Panina, odbywa posiedzenia codziennie, bez względu na święta i pomimo to ostatnia sesja, sądząca w tych zawiłych i niezwykłych sprawach, wyznaczona za ledwie na 29-go czerwca r. b.

Oskarżycielem jest towarzysząc prokuratora Zagórski, obrońcami z wyboru, adwokaci przystępli: Wysocki z Warszawy, i miejscowi: Śmiarowski, Chrystowski, Londyński i naznaczeni z urzędu Skowronski.

O wyroku, który ma położyć kres niesychnym zbrodniom i wrócić spokój nieszczęśliwym mieszkańcom, donoszę we właściwym czasie. Sz.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— Panu S. K., stud. uniw. w Radziejowicach. — Przy składaniu ogłoszeń nauczycielskich należy przedstawiać pozwolenie miejscowej władzy naukowej.

— Panu Maurycemu Kon. — W nazwisku „Dumas”, końcówkę nie wymawia się.

— Panu E. A. Ku. — Zużytkowaliśmy. O wskazówki uprzejmie prosimy.

— Panu Ar. G. — Komu i pod jakim adresem mamy zwrócić rękopisy?

**GIEŁDA.**

Warszawa, 4-go czerwca.

Korzystne kursa wczorajsze z Petersburga kazały się spodziewać dalszej obniżki walut obcych. Oczekiwanie te jednakże zawiodyły, ponieważ telegramy otrzymane na początku giełdy z Berlina, donoszą, że z powodu zaostrenia się kwestji afgańskiej spodziewają się tamże słabego usposobienia dla rubli, którego wyrazem były szacowania poranne, zamykające się w cyfrze 186 w żądaniu. Giełda nasza, poruszająca się jak zwykle, w ostatecznościach i będąca z powodu soboty w mniejszym komplecie, zbyt pohopnie podniosła kursa weksli na zagranicę. W trakcie obrotów, z przyczyny zakupów jednej z instytucyj, kursa znów podniosły się do poziomu, stanowiącego w porównaniu z dniem wczorajszym dwa procent.

Przy obrotach średnich, za weksle długoterminowe na Berlin żądano 54. Weksle krótkoterminowe na Berlin kupowano po 53.65, 53.70, 53.80, 53.90, 54.05, przy żądaniu 54.10.

Weksle krótkoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie bankowe sprzedano po 53.70 bez żądania.

Weksle długoterminowe na Londyn płacono po 10.97, również bez żądania; weksle krótkoterminowe na toż samo miasto płacono 10.94, przy żądaniu 10.96.

Weksle krótkoterminowe na Paryż po 43.85 — bez obrotów.

Weksle krótkoterminowe na Wiedeń oddawano po 86.50, 86.65, przy żądaniu 86.80.

Papiery publiczne ciągle słabo.

Listy likwidacyjne w odcinkach dużych po 94.25, w małych po 93.75 notowano w żądaniu.

Pożyczki wschodnie I i II emisji po 100.50, III po 101.25 bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie serji I po 101.40 płacono i po 101.55 żądano, serje II, III i IV po 101.40 chcą dziś sprzedawać, V serję kupiono po 100.15, 100.25, przy żądaniu 100.40.

Listy miejskie serji I po 100, II po 99.50, III i IV po 98.75 w żądaniu.

Listy łódzkie serji I po 95.75, II po 95, III po 94.75 do nabycia.

Obługi kanalizacyjne w odcinkach dużych można było kupić po 95.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy niezdecydowane.

**Sprawozdanie z handlu cukrem.**

Toż samo słabe usposobienie rynku cukrowego w Warszawie i taż sama beczynność dominowały i w ubiegłym tygodniu. Nadzieja poprawy cen, które obecnie są już bardzo niskie, mogłaby urzeczywistnić się nader rychło, gdyby zapasy uciskające bardzo rynek dały się usunąć i wywieźć za granicę. Słyszeliśmy właśnie, że cukrownicy nasi na skutek zawiadomienia ich przez syndykat w Kijowie o konieczności najszybszego wywozu nadprodukcji, objawili gotowość eksportowania 250,000 pudów, z tem jednakże zastrzeżeniem, ażeby pozostałe 750,000 pudów wywieźli jednocześnie cukrownicy okręgu południowo-zachodniego. Spodziewać się więc należy, że wywóz cukru za granicę będzie wkrótce przyspieszony, tembardziej, że biuro syndykatu otrzymało już od wielu właścicieli cukrowni odpowiedź na wiadomy cyrkularz, w której zawiadamiają o zamiarze cukrowni co do udzielonych im wskazówek. Zanim jednakże nadprodukcja cukru zostanie usunięta, tymczasem producenci i kupcy ponoszą dotkliwie straty, nie mogąc osiągnąć cen dających im jakiegokolwiek zyski.

W ubiegłym tygodniu przy ruchu nader małym płacono: Hermanów rs. 3, inne marki polskie czyli cienkokrystaliczne 2.87 1/2 do 2.95, marki rosyjskie czyli grubokrystaliczne rs. 2 kop. 85 do 2.87 1/2, kostki 2.92 1/2, mączka 2.45 do 2.47 1/2, za kamień 24-funtowy. Druga ręka sprzedaje od 2 1/2 do 5 kop. taniej.

W Petersburgu usposobienie słabe i beczynne, nabywcy zachowują się wyczekująco. Mączka krystaliczna po cenach nominalnych. Na rafinadę żądania mniejsze z powodu, że nabywcy spodziewają się obniżki cen. Produkcja cukru urzędowo obliczona do dnia 13-go kwietnia r. b. wynosi 15,376,847 pudów.

W Kijowie usposobienie ospałe. W tygodniu ubiegłym sprzedano mniejsze ilości mączki cukrowej gotowej na letnie miesiące, na stację dróg żelaznych południowo-zachodnich i drogi fastowskiej po 3.72 1/2 do 4.00, z odstawa na miesiące letnie na stację Kijów po 3.80. Z przeszłej kampanji na miesiące zimowe na stację dróg żelaznych południowo-zachodnich po 4.00; na wywóz za granicę 13,200 pudów z odstawa na stację Biała Cerkiw po 2.85 i 11,000 pudów z odstawa na stację Szepły po 2.86.

Do Odessy, jak donoszą tamtejsze gazety, od rozpoczęcia wywozu cukru za granicę w tym roku do połowy ubiegłego tygodnia przybyło kolejną zaledwie 600 wagonów mączki czyli 370,000 pudów. Znaczną ilość cukru ładują na parowce zagraniczne w Nikolajewie, dokąd przychodzi kolejną fastowską.

W Gdańsku dnia 2-go czerwca usposobienie na cukier surowy słabe, sprzedano 1000 ctn. 88% towaru po 11.35 trans.

W Magdeburgu dnia 2-go czerwca z początku słabo, przy końcu giełdy mocniej. Najwyższa cena za towar 88% 20.50, na czerwiec 11.50.

**Sprawozdanie z handlu skórami.**

Ceny skór na targu praskim w ubiegłym tygodniu utrzymały się na poziomie prawie niezmiennym, pomimo znacznie mniejszej dostawy bydła. Skórki cielęce warszawskie oddawano po rs. 2.10 do 3.60 za parę, stosownie do wielkości. Takież skórki prowincjonalne jharowymano w mniejszej ilości prawdopodobnie z powodu dużych zakupów dokonanych w ciągu ostatnich dwóch tygodni przez agentów zagranicznych nabywano: po rs. 11 do 13.50 decher, suchsze zaś od rs. 18 do 20.50 płacono za pud. Skóry końskie oddawano po rs. 3.30 do 5.20 sztukę, za wyjątkowo duże płacono nawet drożej.

**SZARADA.**

(Przez A. Rat.).

Pierwsze drugie do pływania  
Drugie pierwsze do czytania,  
Tak, czy owak się to czyta,  
Będzie rzeczownik—i kwita.

**Rozwiązanie zadania konikowego zamieszczonego w numerze 147.**

Świat ten boży tak szeroki  
A tak mało w nim wesela!  
Smutek tylko, ból głęboki,  
Ot, co duszy się udziela....

Na sto cierpień—człek znachodź,  
Ledwie szczęścia dwie kropelki...  
Lecz się serce, Boże wielki!  
Dla miłości z życiem godzi.

(Wiersz Witosława Halka „Wieczorne pieśni”, tłumaczenie Wł. Bełzy).

Dobre rozwiązanie pierwi nanesłali: pp. Maurycy Gesundheit, Aniela Rothstadt, Erazm z Modlina, Lów., A. Dąbrowski, Harietta H., Lila P.

**TEATRA**

*Wielki.* Dziś: „Lisetta, czyli córka źle strzeżona” balet, 1-y raz, występ panny Zucchi. Jutro: „Lisetta, czyli córka źle strzeżona” (występ panny Zucchi).— *Letni* (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Iskierka” i „Pan Geldhab”. Jutro: „Wicek i Wacek”. — *Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Życie paryskie”. Jutro: „Bettina.”

**CYRK SALAMOŃSKIEGO**

(w Dolinie Szwajcarskiej).

Dziś w sobotę dnia 4 czerwca 1887.

1-y raz Weseli Studenci Dorpatscy, czyli wycieczka z przeszkodami, wielka pantomina z baletem.

2-gi raz *P. Eugen* przejedzie na koniu *Blondin*, idącym po linie.

**ARENA CYRKOWA**

przy ulicy Długiej nr 9,

Dziś Wielkie Przedstawienie.

Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. (665)

— *Małżeństwo Apfel*, najnowsza komedia Kazimierza Zaleskiego, drukuje się w *Echu muzycznym, teatralnym i artystycznym*. Prenumerata kwartalna rs. 2. Dodatek bezpłatny 80 ark. nut rocznie.

— Dr *Majkowski* praktykuje jak dawniej od 19 maja w *Busku*. (532)

1883) Dr *Grodzki* leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandra 15.

**KASPROWICZ,**

Lekarz Dentysta, Ulica Niecała nr 6. (1719)

— W zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym Doktorów *Dobrzyckiego i Fritschego, Obozna 5*, Doktor *Febian* ordynować będzie przez letnie miesiące, począwszy od dnia 1-go czerwca codziennie od godziny 8 do 12-jej. (1726)

— W Pruszkowie, osadzie fabrycznej, przy stacji kolei Warsz.-Wied., stale zamieszkał lekarz. (1909)

**Dr Karol Dębicki**ordynuje jak lat poprzednich w *Francensbadzie* Parkstrasse Villa „Prince of Wales”. (479)**OBICIA PAPIEROWE**

tegorocznych deseni w różnych gatunkach, począwszy od najtańszych do zbyt kosztownych, poleca fabryka pod firmą

**J. FRANASZEK**

Skład Główny Krakowskie-Przedmieście nr 15. (487)

**Zarząd****drogi żelaznej nadwiślańskiej**

Na przeciąg czasu od dnia 1 (13) maja r. b., do dnia 1 (13) stycznia 1888 roku, ustanowiona została nowa taryfa specjalna na przewóz w pełnych ładunkach za frachtem pośpiesznym ryb świeżych i mrożonych wszelkiej, ze stacji: Gnilowska (Rostow), Doniec, Siniawska, Morskaja, Azowska, Gawań i Taganrog drogi żelaznej kursko-charkowsko-azowskiej, do stacji: Warszawa i Hłowo drogi żelaznej nadwiślańskiej, w kierunku przez Charków, Kursk, Kijów, Kowel. (672)

**„VICTORIA” Naturalna Woda Gorzka**

trzymająca prym pomiędzy wszystkimi wodami gorzkimi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Püla i Friedrichshall. *Wodę gorzką Victorię* spróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. *Rzeczywisty Radca Stanu, Profesor Uniwers. Dr D. Lambl.* Prospekta wysyła gratis Dyrekcja, Wien, Stefansplatz. Na składzie we wszystkich aptekach w Warszawie. (364)

**KOMITET****Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego**

podaje do wiadomości, że wyścigi wodne (Regaty), odbędą się na rzece Wiśle w dniu 5 czerwca r. b. o godzinie 4-jej po południu przy brzegu warszawskim. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny na miejsce na brzegu rzeki.—Bilety dla gości są do nabycia na Przystani. (666)

Warszawa d. 2 czerwca 1887 r.

— *Magistrat m. Warszawy.*—Przypominając pp. właścicielom koni, że miesięczny termin czasu do wniesienia ustanowionego Najwyższej w d. 17 lutego 1886 r. zatwierdzoną uchwałą Rady Państwa podatku na rzecz tutejszej kasy miejskiej, upływa z dniem 30 maja (11 czerwca) r. b., i że ci, którzy w tym terminie nie zapłacą przypadającej od nich opłaty, niezależnie od ściągnięcia jej środkami egzekucyjnej administracyjnej, pociągnięci zostaną do kary pieniężnej na rzecz miasta w wysokości 50% od nieuiszczonej należności, Magistrat m. Warszawy ma zaszczyt prosić pp. kontrybuentów, aby z uiszczeniem przypadającej od nich opłaty przed upływem terminu prekluzyjnego pospieżyli, dla uniknięcia zagrożonej odpowiedzialności.

Za Prezyd., Rad. Magistratu, Radca *St. Gagatnicki*. (674) Naczelnik Kancelarji, Radca Dworu *Wieman*.

**Ostrzeżenie.**

Ostrzegam, aby nikt nie nabywał rewersów i weksli wystawianych przez syna mego *Józefa*, ani też przyjmował od tegoż *Józefa* weksli i rewersów z moim podpisem, gdyż ja żadnych weksli synowi memu nie wydawałem, żadnych więc zobowiązań w niniejszem ostrzeżeniu wymienionych płacić nie będę.—Warszawa d. 26 maja 1887 r. (1835) *Fryderyk Riedel*.

— Wiemy ile wymagań towarzyszy sprawie introligatorskiej książek. Jak z jednej strony miło jest wziąć do ręki książkę odznaczającą się zręczną powierchością, o tyle z drugiej strony żądamy wyrobu trwałego, któryby w dłuższym a częstem użyciu nie ulegał widocznemu zniszczeniu. Nie wiele na tej drodze wzorowych mamy zakładów. Do pierwszorzędných introligatorni liczymy pracownię pana *O. Michałowskiego*, istniejącą obecnie przy placu Teatralnym nr 11, w domu Neprosa, róg Senatorskiej.

Właściciel zakładu, sam należycie uzdolniony, pracując sumiennie od lat 17, trwałą, elegancką i pod każdym względem wzorową robotą, przy nader przystępnych cenach, zyskał sobie to uznanie, które najlepszą jest rekomendacją dla tych, którzy pragną korzystać z rzeczywiście trwałej, ozdobnej, a taniej oprawy. Przekonani o doskonałości przedmiotów wychodzących z pracowni p. Michałowskiego, doręczamy i ze swej strony słowo uznania i rekomendacji.

**Podziękowanie.**

Panu *Zdzisławowi Fijałkowskiemu*, właścicielowi „Warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego”, (Senatorska nr 32), za nadzwyczaj sumienne i akuratanne zajęcie się całym pogrzebem ś. p. ojca mego, składam publiczne podziękowanie.—D. 20 maja 1887 rdku.—*Henryk Dzierżanowski*. (671)

**Zawiadomienie.**

Właściciel „Warszawskiego przedsiębiorstwa pogrzebowego” (Senatorska nr 32), z powodu zbyt częstych pomyłek, nieporozumień i zaocznych insynuacyj, ma honor zawiadomić, że:

1) Żadnymi agentami ani przy sprzedaży Trumien ani przy wyszukiwaniu pogrzebów nigdy nie posługują się, tylko na żądanie rodziny osobiście udają się we wskazane miejsce.

2) Niżej podpisany wydaje z góry kosztorysy pogrzebowe—i żadnych nadliczek lub zmian w cenach bez wiedzy lub woli interesantów nie považa się skutecznymi.

3) Przedsiębiorstwo posiada własne i nowe katafalki, kir do wybijania pokoi, lichtarze, karawan i służbę w liberji i takowe na żądanie każdemu przedstawia.—*Zdzisław Fijałkowski*. (670)

— Doktor Malow ordynuje podczas letnich sezonów w Ciechocinku. Dom po Sierakowskiej, wprost kościoła. (1847)

### Zarząd

#### drogi żelaznej nadwiślańskiej

Z dniem 19 kwietnia (1 maja) r. b., ustanowiona została nowa taryfa specjalna na przewóz w pełnych ładunkach cementu i kitu cementowego ze stacyj Dąbrowa i Łazy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej do niektórych stacyj dróg żelaznych południowo-zachodnich w kierunku przez Kowel. (673)

— Ze Skierniewic dowiadujemy się, że tamże w dniu 1 czerwca po raz pierwszy otwarta została dla publiczności

### Mleczarnia

w umyślnie na ten cel wystawionym budynku na terytorjum browaru. Od dziś zatem każdy z przybywających do Skierniewic, narzekać nie będzie na brak tego rodzaju zakładu. Dla nieobeznanych z miejscowości nadmieniamy, że wyszedłszy z dworca, należy zwrócić parę kroków na prawo ku ogrodowi pałacowemu, potem szosą 5 minut do figury św. Jana, naprzeciw której znajduje się browar, a tuż przy nim z oddzielnym wejściem od frontu mleczarnia Skierniewicka, do której zapewne każdy spacerowicz z ochotą zaglądać będzie. (1910)

— Doktor Hewelke, Świętokrzyska nr 25, od 3 do 4 1/2. (657)

### W Willi Feliksowo,

pod **Otwockiem**, są do wynajęcia porządne **mieszkania**, większe i mniejsze. Wiadomość ul. Twarda nr 36, mieszkania 1. (1750)

### Warszawski Kantor Banku Państwa

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) czerwca b. r. i następnych, poczynając od godziny 11 zrana, odbywać się będzie publiczna licytacja w składzie magazynu Banku przy ulicy Nowogrodzkiej na sprzedaż zastawionych i we właściwym czasie nie wykupionych następujących towarów:

- 1 partji atlasu wagi 20 funt.
  - 1 partji francuskich chustek wagi 7 p. 30 f.
  - 1 partji sztucznej wełny wagi 28 pudów, i
  - 7 partji grubego sukna wagi 129 pud. 31 funt.
- Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany jest zadeklarowaną przezeń sumę za zakupioną partję towaru zapłacić gotówką w zupełności zaraz po ukończeniu licytacji.  
Towar i warunki licytacji przejrzeć można codziennie w magazynie Banku od godziny 11 do 2 po południu. (556)

**Dr Jan ROSNER,**  
b. asystent kliniki położn. gin. w Krakowie, ordynować będzie w **Francensbadzie**, Karlstrasse „Goldener Stern“. (1553)

— Niniejszem mam zaszczyt polecić świeżo otrzymane dwa wyborowe gatunki herbaty:

### Kjachtyńskiej po rs. 2.20. Kantońskiej „ „ 1.76.

Jednocześnie zawiadamiam, że herbata mej firmy znajduje się stale u pp.:  
P. Voigt & C-o, Bielańska nr 5.  
B. Szcherbakow, Krakowskie-Przedmieście nr 81.  
S. J. Markowkin, Marszałkowska nr 109.  
Juljan Zahorski, Marszałkowska nr 121.  
W. Biernacki, Chmielna róg Zielnej.  
W. Payer, Świętokrzyska róg Wielkiej.  
A. Gołbiewski, Twarda nr 61.  
Jadwiga Krupska, Plac św. Aleksandra.  
A. Pollack, Nowy-Swiat nr 1.  
A. K. Braun, Marszałkowska nr 67.  
K. Andrzejowski, Kościelna nr 20.  
W. J. Krjukow, Cytadela. (595)

## B. KLIMUSZYN,

NIECAŁA Nr 4.

### Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go czerwca 1887 r.

W e k s l e:	Żąd.	Plac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	54.10	—
Londyn 1 funt. ster. „ „	10.96	—
Paryż 100 franków „ „	43.85	—
Wiedeń 100 guld. „ „	86.80	—
<b>Papiery publiczne:</b>		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	101.55	—
„ „ „ „ m.	100.—	—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	99.50	—
„ „ „ „ II	98.75	—
„ „ „ „ III	98.75	—
„ „ „ „ IV	98.50	—
„ „ „ „ V	95.75	—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.25	—
4% Listy likwidacyjne duże	93.75	—
małe	93.75	—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poz. Premjowa z r. 1864	1866	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.50	—
II „ „ „ „ rs. 100	100.50	—
III „ „ „ „ rs. 100	100.50	—
4% nowa pożyczka „ „ „	—	—
Listy wileńskie długoter. . .	—	—
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Obligacje miasta Warszawy	95.50	—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku handl. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—
Akcje warsz. Tow. ub. odogn.	—	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—	—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—	—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—	—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—	—
Akcje Tow. przędz. Zewiercie	—	—

### Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 213 3/4  
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 83  
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 43 1/2  
Od Listów likwidacyjnych kop. 3 1/4  
Od Obligów m. Warszawy kop. 67 1/4

### Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.  
Dnia 3-go czerwca 1887 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
K o p i e j e k		
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—
„ „ „ „ psstra i dobra	—	—
„ „ „ „ biała . . .	—	—
„ „ „ „ wyborowa .	—	785
Żyto wyborowe 232 funt.	—	457 460
„ „ „ „ średnie . . . .	—	450
„ „ „ „ wadliwe . . .	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	220 285
Gryka . . . . . 202 f.	—	—
Rzepak letni . . . . .	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—
Ziemniaki . . . . .	—	—
Masło świeże funt . . . .	—	—
solone pud . . . . .	—	—
Siana pud . . . . . 40 50		
Słomy pud . . . . . 30 38		
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—
„ „ „ „ miękkie „	—	—

### Cena okowity.

z dnia 2-go czerwca 1887 r.  
Hurt. skład. Wiadro 7.99<sup>9</sup>—8.05<sup>4</sup>  
„ „ „ „ Garniec 2.60—2.62.

### Budynek fabryczny

murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej, przez pół piętra idącej góry wzdłuż całego budynku, z urządzeniem gazowym, wodą, na placu szopy na składy, w całości lub częściowo, do wydzierżawienia od 1-go Lipca 1887 r.  
Tamże mieszkanie z 3 pokoiów i kuchni, frontowe.  
Czerśniakowska № 114, trzeci dom za fabryką gazu. 1071

Na stacji towarowej kolei Warszawa-Wiedeńskiej, jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b.

## MACAZYN

na skład zboża lub innych towarów.—Wiadomość Żurawia № 43, mieszki. 12. 1065

Mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, że po gruntownym odrestaurowaniu

### Hotelu Kowieńskiego

przy ul. Koziej obok Hotelu Saskiego, znajdują się 40 40 znaczniej niższe t. j. od kop. 60 z pościelą i usługą. Z czem mam honor polecić się Sz. Publiczności. 1063 **ADMINISTRACJA.**

## Ostrzeżenie.

Niżej podpisany zamieszkały na Pradze w domu pod № 175, a sklep towarów lokciowych przy ulicy Nalewki w domu pod № 49 pod własną firmą prowadzący ostrzega i zawiadamia wszystkich kogo to dotyczyć może, że już przeszło od lat sześciu żadnych weksli ani rewersów przez siebie podpisanych nie wydawałem, ani żadnych zgoda weksli nie żyrowałem i nikogo do wystawiania weksli lub rewersów w moim imieniu a w szczególności Fajwla Bursztyń pełniącego u mnie w sklepie obowiązki subiekta, nigdy nie upoważniałem i nie dozwalałem mu zaciągania żadnych jakichkolwiek bądź długów. Jeżeliby znajdowały się w obiegu jakie weksle lub rewersy uważam takowe za podróbione i bezwarunkowo za sfałszowane. Warszawa dnia 2 Czerwca 1887 r.

### Berek Rotenstein.

## LETNIE MIESZKANIE.

Jest do wynajęcia 7 Pokoiów, razem lub częściowo, pierwszy przystanek drogi Terespolskiej, las sosnowy.—Wiadomość ulica Grzybowska № 61, stróż wskaże. 1069

Jest do sprzedania zaraz

## FABRYKA OCTU,

z całym urządzeniem. Taż fabryka poszukuje **wspólnika** z kapitałem wkładowym rs. 1,000. Fabryka renomowana dobrze.—Wiadomość na miejscu ulica Chłodna № 10, u właściciela fabryki. 1070

## PROMENADA

W Niedzielę dnia 5 Czerwca r. b. 1-szy raz **MŁYN DJABELSKI, Wielki brylantowy Fajerwerk**, wykonany przez słynnego ognioskoczka pana **Mateuszaka**. Od godz. 4 po południu. **Koncert** pod dyrekcją p. **Iwanowa**. O godz. 8 wieczorem **Przedstawienie dramatyczne** pod dyrekcją p. **A. Trapszo**. Dane będą 2 komedje: **Dwóch głuchych i Zony piącające. DLA DZIECI Wielka zabawa** z rozdaniem podarków.—Cena wejścia do ogrodu kop. 20, dla dzieci kop. 10. 1072 **M. KOLLER.**

## NOWE WALCE,

lubionego kompozytora walców „Moja Królowa” **C. COOTE’A**, wyszedł obecnie nakładem Księgarni i Składu Nut **G. Sennewalda** Miodowa № 6, nowy walec pod tytułem „**MOJA LUBA**”, (Mio Cara). Cena kop. 70. Grywany przez orkiestrę **Leopolda Lewandowskiego** w Teatrze Rozmaitości i u Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim, tudzież przez Orkiestrę **A. Sonnenfelda**. Do nabycia we wszystkich składach Nut Muzycznych. 1121r

## ŚWIETLIK

7, Krakowskie-Przedmieście 7,  
2 ruble 12 fotografii bileto-  
wych.  
6 rubli 12 fotografii gabine-  
towych.  
Grupy zbiorowe po cenach naj-  
niższych. 1114R

### Syndycy Tymczasowi

#### upadłości

### Władysława Kiersza,

podają niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zasadzie rezolucji Sędziego Komisarza upadłości i Art. 492 Kod. Handl. w dniu **27 Maja (8 Czerwca) r. b., o godz. 11 rano**, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie, (Długa № 7), odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, należących do upadłości dwóch zakładów **fotograficznych**, pod firmami: „**Marion**”, (Senatorska № 32) i „**Talbot**”, (Zabia № 4).—Warunki sprzedaży mogą być przejrzane w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego i u podpisanego Syndyka Czajkowskiego. Licytacja rozpocznie się od summy **rs. 5,000.** Warszawa dnia 19 (31) Maja 1887 r.

### Edward Czajkowski,

Advokat Przysięgły.

Plac Krasieński № 2, (Stary Teatr). 1105R **Marjan Jankowski.**

Ktoby potrzebował

### Towarzysz podróży,

znającego całą Europę, oraz języki zagraniczne, czy to w charakterze Turysty lub też opieki nad osobą chorą. Raczy nadesłać swój adres do Kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. **T. P. 3.** 1068

Z powodu wydaleń Rządowych, jest do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach

## Fabryka Machin i Odlewnia żelaza,

zatrudniająca przeszło 100 robotników, położona na prowincji, pod samem miastem powiatowem.—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 26, pod lit. **E. M.** 1120R

## J. SPORNY, INŻENIER

### Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

p o l e c a :

Asfalt (mastic), tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę oczyszczoną bitum i gudron, oraz wykonywa roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe, po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach, Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne (isolirplaty)** i wszelkie materiały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitch, rynsztoki i burty.** Zamówienia przyjmują się w Kantorkze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 707R

**NAJWIEKSZY W WARSZAWIE**

**MAGAZYN BŁAWATNY**

**EDMUNDA MAKOWSKIEGO,**

PRZY PLACU TEATRALNYM,

od kilku miesięcy znacznie powiększony, mieszczący się obecnie  
w sklepie parterowym i w kilku pokojach na pierwszym piętrze,

Zaopatrzony jest zawsze i poleca

**WIELKI WYBÓR**

Towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, we wszystkich  
najmodniejszych deseniach i kolorach, z pierwszorzędných fabryk  
francuzkich i angielskich.

**CENY NIZKIE.**

Z powodu powtarzających się uporczywie pogłosek, jakoby sklep bławatny upadłej firmy Antoni Makowski, mieszczący się niegdyś przy ulicy Senatorskiej w domu Resslerera, był moją współwłasnością, mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że w firmie tej nigdy żadnego udziału nie miałem, jestem tylko właścicielem magazynu bławatnego pod firmą Edmund Makowski przy Placu Teatralnym egzystującego, współników żadnych nie miałem i nie mam, nikomu nie jestem winien, weksli nie wystawiam, gdyż towary kupuję tylko za gotówkę.

**EDMUND MAKOWSKI.**



# Powszechnie żądana Woda Kolońska Międzyrzecka i Woda Leśna

znajduje się w pierwszorzędnym magazynach perfumeryjnych i galanteryjnych,

skład u pp. Al. Lipinka, J. Kalinowskiego (dawniej Koeha), T. Szulca, Centnerszvera, L. Jeziorowskiego, Szlagiera, Jurezykowskiego i wielu innych. 932R

Z powodu wyjazdu pozostawiono 1067

## PIANINO,

mało używane, jak nowe, tanio do sprzedania. — **PIANINA nowe i używane** do wynajęcia na letnie mieszkania, po przystępnych cenach. Ul. Świętokrzyska wprost Jasnej 29, w Składzie Fortepianów i Pianin.

W dniu 1 (13) Lipca r. b., o godzinie 10 rano w 3 Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego sprzedany będzie przez Komisarza Sądowego p. Gawryłowa,

**MAJĄTEK DRZEWICZ,**  
w powiecie Sochaczewskim, liczący znacznie się od summy rs. 20,000. O bliższych szczegółach można powziąć wiadomość u Komisarza Sądowego Gawryłowa, Świętojeńska № 18, w Warszawie. 1064

Pierwsza w kraju 1115r

## Fabryka Lakierów i Farb Olejnych J. A. KRAUSSE,

**POLECA:**  
**FARBY OLEJNE**, przygotowane wprost do użycia.  
**LAKIERY SPIRYTUSOWE**, olejne i do powozów.  
**FARBY WOSKOWE**, (Masy do podłogi), w najpiękniejszych kolorach.  
**FARBY do bielizny**, z najczystszej Indygo (Indygo-karmin), w tabliczkach i w proszku.  
Sprzedaż po cenach najniższych w kantorze fabryki przy ulicy Bonifraterskiej № 9 i w Składzie przy ulicy Miodowej № 12. Cenniki gratis i franco.

## Rozsyłka WODY SZCZAWNICZEJ

ze źródeł Józefiny, Szczepana, Magdaleny i Walerji, odbywa się na zamówienia u Henryka Mattoniego w Wiedniu, albo za pośrednictwem Zakładu zdrojowego w Szczawnicy, lub też ze składu Mattoniego u pana H. Zollnera w Starym Sączu. 700r

## Wyprzedaż Mebli

z powodu braku miejsca, wyprzedaje się różno **MEBLE, w FABRYCE** Jana Drzymulskiego, przy ulicy Grzybowskiej № 41, jako to: Szafy orzechowe, machoniowe, dębowe, od rs. 100 do rs. 300 za parę; kredensy dębowe, od rs. 70 do rs. 400 za sztukę; Łóżka orzechowe, machoniowe i dębowe, od rs. 65 do rs. 160 za parę; Toalety, Umywalki z marmurami; Biblioteki, Stoły, Krzesła i Garnitury czarne, utrechem kryte, Garnitury Angielskie, Szeszłongi różne, Materace do łóżek, wszystko po niższej cenie, z czym poleca się **Drzymulski.** 1031

## LETNIE MIESZKANIE.

We wsi Choiny, od stacji D. Ż. Nadwiślańskiej Pława wiorst 6, od miasteczka Paryszew wiorst 1, w slicznej miejscowości, tuż przy lesie iglastym. Dom mieszkalny składający się z dwóch pokoiów i kuchni, w starannie utrzymanym ogrodzie owocowym, konie na miejscu. Cena nadzwyczaj przystępna. — Wiadomość na miejscu, u Feliksa Myśliwiec. 1019

## Ważna wiadomość dla PP. Myśliwych.

**Folowanie** o pure wiorst od Warszawy. Bilety na takowe można nabyć w Hotelu Drezdeńskim, u puszkarza. Tamże jest **szuka ponterka**, dobrze ułożona, do sprzedania 1057

## WYPRZEDAŻ OBIÓC PAPIEROWYCH RESZTEK,

do 10 Rol o 50%,  
„ 15 „ o 25%,

niżej ceny praktykowanej w składzie obiń, cerat i rolet

**W. MUSZEWSKI,**  
Długa № 40/30, wprost Hotelu Polskiego. 872r

## !!NOWOŚĆ!!NOWOŚĆ!!

**PARFUMS SOLIDIFIES, Essencja Perfum w stanie stałym.** Jakikolwiek byłby przedmiot do uperfumowania: kwiat na kapeluszu, chustka do nosa, rękawiczki, papier listowy, wystarcza lekkie potarcie, aby im nadać **najprzyjemniejszy zapach**, bez jakiegokolwiek uszkodzenia. — Jest to odkrycie bardzo praktyczne, które umożliwia noszenie zawsze przy sobie w formie ołówka, ulubionych perfum. — **Wyłączna sprzedaż w Perfumerji**

**Aleksandra Lipink,**  
Wierzbowa róg Niecałej, dom Hr. Krasińskiego. 1059R

## Dla Fabryk Fortepianów.

**Polak**, dokładnie i praktycznie obznajmiony ze wszystkimi gałęziami fabrykacji fortepianów, posiadający gruntownie języki: niemiecki, rosyjski i francuski, zaopatrzone w chlubne świadectwa z renomowanych fabryk fortepianów w Zurychu, poszukuje zajęcia. — Oferty pod lit. **A. B. 20** do Biura Ogłoszeń, Senatorska № 26. 1045R

## Sprzedaż Fabryki.

Niniejszem zawiadamiam tymczasowo, iż wystawę na publiczną sprzedaż, w ciągu dwóch miesięcy plac pod fabrykę wraz z budynkami fabrycznymi i mieszkaniami w Piotrkowie, położone przy stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i z nią połączone. Plac fabryczny obejmuje powierzchnię 3070 □ sążni. Budynki zaś obejmują powierzchnię 440 □ sążni. Dzień sprzedaży w swoim czasie będzie ogłoszony w gazetach. Stosownych informacji udzieli dyrekcja mojej fabryki w Nowym Dworze. 1023

**W. A. Scholten.**

## BUSKO

**Dr. Dymnicki**, Lekarz zdrojowy, stało w Busku zamieszkały, ordynuje w domu własnym od godz. 10 do 1 i od 4 do 7. 88u

## OBLIGACJA

b. Banku Polskiego, z dnia 13 Października 1883 roku za № 1111, wydana na imię **Herza Uparta** na sumę rs. 160 została skradzioną. Ogłasza się niniejszem, iż obligacja ta od dnia dzisiejszej publikacji należy uważać za nie ważną. — Gdyby zaś kto tę obligację znalazł, uprasza się o złożenie jej w Warszawskim Kantorze Banku Państwowego, w oddziale Likwidacyjnym. Warszawa dnia 3 Maja 1887 r. 819

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia

## APARTAMENT,

na 1-m piętrze, z widokiem na Plac Bankowy, składający się z 8-in pokoiów, przedpokoju i t. d., za bardzo niską cenę. — Tamże 5 pokoiów na biuro, na parterze. Wiadomość: ulica Zabia № 9. 1061

## DWOREK 1030

cały z ogrodem owocowym, umeblowaniem ładnym i wygodnym, na 4 miesiące za rs. 300.

Od statku 2 wiorst, od kolei 2 mile, konie w Niedziale do i od statku.

Bliższe szczegóły róg Erywańskiej i Zielonego Placu „Au Printemps“.

## JABLONNA.

W Halli przy stacji, mieszkania letnie do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 1052

## SKRADZIONO BILET

pożyczki wewnętrznej premijowej, 1-ej emisji Serji 19998 № 34. Uprasza się najuprzejmiej biletu tego nie nabywać, a w razie posiadania o tymże jakiej wiadomości, zakomunikować oną Janowi Seferyniakowi do Zarządu Akezy przy ulicy Rymarskiej № 5.

Za rs. 100 jest do sprzedania

## POWÓZ,

mogący być przydatny na dorożkę parokonną. Nowy-Swiat № 47, stróż wskazuje. 1033

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zagraniczne

## Kompletne Urządzenie Salonu

jedwabiem kryte. **Buduar damski**, meble z brązem i jedwabiem kryte, oraz **DYWANY**. Marszałkowska № 121, 1-e piętro, od godz. 9-ej do 2-ej. 1032

## Ceny niższe!

Pierwsza w kraju fabryka **Stempli Kauczukowych,**



**Z. SUCHOWIECKI**  
Warszawa, Wierzbowa 6,  
(Hotel Angielski). 948

## Robert Koecher

znany wypychacz ptaków i zwierząt, powrócił z gub. Podolskiej, z kąd przywiózł znaczne kolekcje okazów, z czem się poleca Szanownym **Panom amatorom**, do ubierania gabinetów myśliwskich, oraz przyjmuje wszelkie okazy do roboty. Nowy-Swiat № 32, 1000

## R. Koecher i Kretschmer.

Złoty Medal 1885 r. ogniowate

## KASSY Roberta Bohtego,

**SPECJALNA FABRYKA** nagrodzona Medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 859R

Do wydzierżawienia od S-go Jana

## Cztery Polwarki 1077R

z dóbr Pietkowa, przy stacji Łąpy, kolej Petersburska. — Bliższe informacje na miejscu, przez Łąpy w Pietkowie.

## DO NAJĘCIA

od S-go Jana r. b. gmach Starej Poczty, Krakowskie-Przedmieście i róg ulicy Trębackiej № 27,

**Sklep Sklepy Lokal** bardzo obszerny, z 3-ma otworami, z pokojami i piwnicami. — **Sklep Lokal** mniejsze, także z pokojami i piwnicami, zdatne na szynk. — **Sklep Lokal** na 3-m piętrze, 5 pokoiów, przedpokój i kuchnia, z wszelkimi wygodami.

Zaraz do najęcia **Sklep Lokal** na 2-em piętrze, 5 pokoiów, przedpokój i kuchnia z wszelkimi wygodami. Wiadomość w Hotelu Polskim № 85 mieszkania, od 10-ej zrana do 1-ej po południu. 980

Do wynajęcia od S-go Jana w domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła

## 10 POKOJÓW

na I-em piętrze od frontu z kuchnią i łazienką z wyłącznym wejściem i schodami ale tylko do tego lokalu z oświetleniem gazowym wszelkimi możliwymi wygodami, może być wynajęte na mieszkanie prywatne lub na interes handlowy, oraz **różne lokale składające się z 6, 4, 3 i 2 pokoiów z kuchnią, Sklep z pakamerem**, dwoma pokojami i kuchnią. 934R

## Fabryka i Magazyn Wrobów Złotych i Brylantowych Wacława Grodzickiego,

przeniesione zostały na Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost Hotelu Europejskiego i ul. Czystej, 1-e piętro od frontu, w Warszawie. — **Sprzedaje biżuterję złotą i srebrną o 25% taniej**, zamówienia uskutecznia szybko, po umiarkowanej cenie. — **Kupuje złoto i srebro od najmniejszej do największej ilości.** 1060R

## WORKI Iniane

do zboża, maki, mączki, soli i t. p., sprzedaje najtaniej 892R.

## Ludwik Riedel,

ulica Senatorska Nr 32.

## MAJĄTEK

w gub. Smoleńskiej do sprzedania 782 1/2 dz. (około 54 włók) za rs. 54,700. Dług bankowy 21,000, dopłaty rs. 33,700 jednorazowo lub terminowo częściowo. Czystego dochodu rs. 4,500 rocznie; silne gospodarstwo, ładne łąki, las urządzony. Dom mieszkalny o 15 pokojach, oficyna i budynki gospodarskie w najlepszym stanie, ogród owocowy, cieplarnia. Miejscowość piękna. Z inwentarzem żywym i martwym. Od st. Dr. Żel. Orłow-Witebskiej 4 wiorst. Od Smoleńska 12 wiorst szosą, od Brzeskiej kolei 4 wiorst. Bliższe informacje listownie gub. Smoleńska st. pocz. Nowoselje. Targoński. 1026

Z powodu przeniesienia fabryki z d. 1-ym Lipca r. b. na ulicę Bielańską № 18

## Wyprzedaż Kwiatów

wiosennych, po cenie kosztu, w fabryce Fr. Tomasza Górskiego, przy ulicy Tłomackiej 2. 9905

Z powodu zmiany lokalu Kassy Przemysłowców Warsz. jest do sprzedania:

## Winda dębowa,

pokojowa, mogąca być zastosowaną w handlach lub restauracjach, oraz schody jedno-piętrowe. Wiadomość na miejscu w kassie. 1097r

# WYPRZEDAŻ

## MAGAZYN BŁAWATNY

### W. KLECZYŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 64, obok Resarsy Obywatelskiej,  
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 6-m  
Czerwca, to jest od Poniedziałku, odbywać się będzie  
wyprzedaż towarów Bławatnych wysortowa-  
nych, 1118R  
po cenach znacznie niżonych.

## Dla Fotografów i Amatorów fotografii,

polecam moje kartony brystelowe i glansowane, gotowe kartony ze złączeniem lub bez niego, z wydrukowaną firmą, od najwykleszych do najlepszych gatunków. Kartony dla krajobrazów i grup, we wszelkich praktykowanych wielkościach. Niemniej dla

### Drukarzy i Fotografów

polecam moje kartony przygotowane z brystolu i z kości słoniowej, bilety wizytowe i adresowe i t. p., niemniej złączenie brzegów.

## J. SCAMONI, Petersburg,

1117R

Bazył. Ostrow, Wołchowskiej per. № 4.

## Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, że przy za-  
prowadzeniu wewnętrznych urządzeń przez Zakład Gazowy, **boczne**  
**odnogi rur od ulicy do posesji, wykonywają się**  
**bezpłatnie, gazomierze zaś** mogą być **wypożyczone**  
za roczną opłatą 6 procent od sprzedażnej ceny.

1101R

Warszawa, d. 1 Czerwca 1887 r.

## Stacja Klimatyczna ZAKOPANE,

Z dniem 1-m Czerwca r. b., otworzyłem w Zakopanem na Chramcówkach

## ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

Prospekty przesyłam na żądanie.

### Dr. Chramiec,

Lekarz Stacji Klimatycznej,  
Właściciel i Kierownik Zakładu.

1119R

## Fabryka Czekolady i Cukrów RIESE & PIOTROWSKI,

ulica Elekoralna № 23,  
Filja, ulica Senatorska № 8,

poleca wyborową Czekoladę, Cukry deserowe, Karmelki, Pompadour,  
Crème-brûlée, Pastylki teatralne, Batons Impériaux i różne inne, w które  
obficie jest zaopatrzoną Filja przy ulicy Senatorskiej.

Przytem mam honor zwrócić uwagę Szan. Publiczności na mój Pawilon  
z Czekoladą i Cukrami na Wystawie Hygienicznej. 1104R

Ceny umiarkowane.

### Nauka i wychowanie.

**Buchhalterji** wyucza/ż upoważnienia rządu  
Jan Danilowicz, autor. Chmielna № 35.

**Nauczycielka** Marija Łusakowska, z wyż-  
szym patentem, poszukuje miejsca na czas  
wakacji na wieś lub na wyjazd za granicę.  
Ulica Żurawia № 13, mieszkanie 1. 9258

**Nauczycielka** młoda z muzyką i fran. kon.,  
poszukuje lekcji zaraz, lub na czas waka-  
cji może być na wsi. Warunki przystępne.  
Wyrożbska, Żelazna 79 nowy, m. 8. 9623

**Francuzki** świeżo przybyłe są do pomie-  
szczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasiń-  
skiej, Berga № 6. 1296

**Student** uniwersytetu, który w roku prze-  
szłym ukończył gimnazjum z odznaczeniem  
w językach starożytnych, poszukuje korepe-  
tycji. Może przyjąć wyjazd na wieś. Adres:  
Wspólna 12 domu, mieszk. 9.—F. K. 1287

**Prof. de Préchamps**, Długa 25. Osoba z do-  
skonatym francuzkim, niemieckim, ruskim  
i muzyką. (Dyplomowana), do umieszczenia,  
może przygotować do szkół. 9684

**Student** uniwersytetu życzy sobie wyjechać  
zaraz na wieś, jako korepetytor. Oferty w  
kantorze Kurjera pod literami A. S. 9639

**Wyuczam** telegrafować na aparacie syste-  
mu Morse, kurs dwu-miesięczny rs. 30.  
Freta № 33, oficyna, 1-sze piętro. 9636

**Nauczycielka** wyższej muzyki, udzielająca  
lekcje teje w renomowanych zakładach  
naukowych, życzy sobie wyjechać na waka-  
cje. Oferty zostawić prosi w kantorze Kur-  
jera pod lit. J. Z. 9685



## Administracja Żeglugi Parowej

na rzece Wiśle

### MAURycego FAJANSA,

zawiadamia, że w **Piątek, Sobotę i Niedzielę**, t. j. 3, 4 i 5 b. m., kursować będą statki  
parowe na **Bielany** i z powrotem.

Statki odchodzić będą:

**W Piątek i Sobotę** o godz. 4, 6 i 7 po południu.

**W Niedzielę** zaś statki odchodzić będą o godz. 6, 7 $\frac{1}{2}$ , 9 i 10 $\frac{1}{2}$  zrana; od godziny  
2-ej po południu statki odchodzić będą co godzina do godz. 7-ej wieczorem.

Ostatni statek wyjdzie z **Bielan** o godz. 9-ej wieczorem.

**Cena** za przejazd tam i z powrotem po **kop. 40** od osoby, dzieci do lat 10-ci  
płacą połowę.

**Uwaga.** Na Bielanych wszystkie Restauracje otwarte będą przez cały  
dzień, gdzie sprzedawane będą wszelkie potrawy i napoje, **po cenach zni-  
żonych.** 1110R



## Nowy wynalazek LAMPY Patentowane Błyskawiczne,

imitujące ogień elektryczny.  
wyłącznie do nafty rosyjskiej.



Marka fabryczna.

**Każda lampa może zastąpić trzy pło-  
mienie gazowe lub pięć zwyczajnych nafto-  
wych lamp; koszt oświetlenia o 90% tańsze  
niż światło gazowe, bo w przeciągu 8 godzin  
przy wypuszczeniu największego płomie-  
nia wystarcza za kop. 5 nafty. — Lampy te  
posiadają jeszcze następujące dogodności:  
**BRENERY** przez cały rok nie trzeba wykręcać, po-  
niważ knot wystarcza na ten przeciąg czasu, a nafta wlewa  
się z boku, mając u góry i u dołu wentylacje nie dopuszczają-  
ce żadnego kopienia i nieprzyjemnego zapachu naftowego.  
Czyszczyć zupełnie nie trzeba. Gwarantuje się że cylindry  
u tych lamp nie pękają przy najsilniejszym płomieniu. Pło-  
mień jest czysty, biały i przez lekarzy uznany za nieszkodliwy dla wzroku.**

Wyłączną sprzedaż na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo  
Polskie, powierzyłem **pp. STEINHARDT i TEM-  
PEL** w Częstochowie, wszelkie więc zapotrzebowania tyl-  
ko przez nich wykonywane być mogą.

Przytem zwracam uwagę Szanownej Publiczności, oraz  
Kupców na markę fabryczną niniejszem oznaczoną, gdyż  
lampy nie zaopatrzone tym znakiem nie są prawdziwymi  
patentowanymi i zalet powyżej wymienionych posiadać  
nie mogą. 1111R

Patentowana fabryka Lamp Błyskawiczno-HERMANOWSKICH.



## Skład Szkła, Kryształów, Porcelany, Fajansu, oraz Szyb do okien

### Józefa Petrych i S-ki,

Plac Bankowy,

róg Rymarskiej i Senatorskiej № 2,  
polecą znaczny wybór towarów z pierwszorzę-  
dnych zagranicznych i krajowych fabryk, po  
cenach bardzo umiarkowanych. 1116R

### Posady i prace.

**Potrzebni** są zaraz agenci. Wiadomość w  
drukarni B. Koczyńskiego. Ulica Daniłto  
wiczowska № 4. 9461

**Gospodyni** znająca gospodarstwo wiejskie  
i miejskie. Śliska № 54, Kotnowska. 9490

**Bona** niemka w średnim wieku, szuka miej-  
sca. Bracka 9, m. 12. 9494

**Uczeń** potrzebny do mechanika. Ulica Śto-  
krzyzka № 11. 1288



**Sklep wiktuałów** jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę, w każdym czasie. Ulica Śliska № 40. 9408

**Rubli 400** potrzebne są zaraz na spłacenie długu hipotecznego, na dobry procent, z gwarancją dwóch odpowiedzialnych osób. — Wiadomość ulica Nowy-Świat № 27, m. 13.

**Współnik** z kapitałem 1,500 do 3,000 rs. pożądanym jest do interesu chemiczno-przemysłowego, mającego zapewnić zbyt szeroki, a przynoszącego 100 procent czystego zysku. Oferty pod literami K. K. w kanczyku pisma. 9436

**Dystrybucja**, materiały piśmienne, galanteria, do sprzedania. Komorne tanie. Marszałkowska 132. 8505

**Z powodu wyjazdu** jest do sprzedania pałacyk w najpiękniejszej części Warszawy, z ładnym ogrodem fruktowym i kwiatowym, dobrą wodą, ze stajnią i wozownią, pół szacunku może zostać na 5 procent, lub przyjęta suma hipoteczna. Dla panów doktorów do zażyczenia Lecznicy miejscowości doskonała. — Wiadomość Mostowa № 4, u rządcy domu.

**Rubli 10,000** do umieszczenia zaraz w połowie lub całości, tylko na 1-szy % hipoteki domu murowanego w Warszawie, w dobrym stanie, przy porządnej ulicy, bez żadnego pośrednictwa. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, mieszkania 3, od g. 4—6 po południu. 8508

**Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy** jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość na miejscu, Nowowiejska № 3 nowy. 9358

**Majątek ziemski** za rogatką Marymoncką, wiośnię 26, wólk 16, wzorowo zagospodarowany, z dogodną wypłatą, do sprzedania. — Bliższe szczegóły u adwokata Przyjemskiego, Karmelicka № 4. 9219

**Magle do sprzedania.** — Wiadomość ulica Wązki Dunaj № 20. 9165

**Willi do sprzedania** o 10 pokojach, z pięknym ogrodem, stawem zarybionym, stajnią, wozownią, lodownią i t. d., kilku morgami wyborowego gruntu, z umebłowaniem, końmi, powozami lub bez takowych, w pobliżu komory i pocztę Michałowice, o półtorej mili od Krakowa. Wiadomość u właściciela Zakrzewskiego w Węscławicach przez Michałowice. 9238

**Do sprzedania** lub zamiany na dom, majątek ziemski wólk 22, niedaleko Warszawy, za Mokotowem, zagospodarowany, zასией i inwentarzem kompletny, ziemia dobra, dwór piękny, ogród duży ładny, staw, bez serwitutów i długów, prócz Towarzystwa. Wiadomość Ogrodowa № 9, u właściciela, po południu, bez pośrednictwa. 9637

**Z powodu niemożliwego prowadzenia** dwóch interesów jest do sprzedania sklep wiktuałowy przy ulicy Łuckiej № 21. Cena przystępna, komorne tanie. 9638

**Z powodu zmiany interesu** jest do sprzedania pralnia, egzystująca od lat dwunastu z wyrobioną klientelą, na dogodnych warunkach przy ul. Podwale № 50 nowy, w Bazarze. 9676

**Polwark** lub kolonia w dobrej glebie, w bliskości Warszawy, potrzebny na zamianę na dom murowany z budynkami drewnianymi i placem pod budowę. Szacunek rs. 17,000. Wiadomość: Stara Praga, ul. Targowa № 43, u właściciela. 9676

**Do sprzedania** dom o 9 pokojach, dwie kuchnie, piwnice, werendy, stajnia, wozownia, lodownia. Położony na placu łocki kwadrantowy 4289, z frontem od Marszałkowskiej łocki 64. Wiadomość Marszałkowska 8, stróża. 9686

**Rubli 3,000** do umieszczenia zaraz na 1-szy % hipoteki domu w Warszawie lub na majątek ziemski w gubernji warszawskiej położony. Wiadomość w biurze nauczycielskim Lewińskiego. Ziarna 42. 9678

**Magle do sprzedania** zaraz, z powodu wyjazdu. Nowy-Świat № 36. 9617

**Kawiarnia** z urządzeniem, lat 30 istniejąca jest do sprzedania. Świętojańska № 10. 9605

**Kawiarnia** jest do sprzedania. Wiadomość Długa № 32. 9605

**Sklep z urządzeniem** do odstąpienia. Marszałkowska 69. 9661

**Majątek ziemski** 14 wólk, blisko Warszawy i kolei, ziemia dobra żyzna, z inwentarzem i obśiewem do sprzedania. Wiadomość hotel Paryski № 83. 9655

**Sklep spożywczy** do sprzedania. Ulica Hoża № 11. 9670

**Potrzebna** suma 45,000 rs. na pierwszy numer dóbr gubernji Warszawskiej. Wiadomość Leszno 18, mieszkania 10, od 10—3.

**Restauracja** pierwszorzędną do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frenclera. Senatorska № 26. 1327

**W m. Łowiczu** księgarnia, w połączeniu ze składem materiałów piśmiennych i dystrybucją do odstąpienia w każdej chwili. — Wiadomość na miejscu, u R. Ocykowskiego przy ulicy Stary Rynek. 1300

**Magle wiedeńskie** są do sprzedania. Nowo-Senatorska № 6. 9671

**Poszukuje się** składu węgla lub placu na takowy, w dobrym punkcie. Oferta w kanczyku Kurjera pod „Opal”. 9552

**Lokale.**

**Pokoje kawalerskie** na parterze, z usługą, od 1 czerwca. Mogą być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 1199

**Dwa pokoje** umebłowane, obsługa, fortepian. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkanie 28. 9265

**W Grodzisku** letnie mieszkanie, dwa pokoje duże rs. 80; dwa pokoje mniejsze rs. 40. Bliższa wiadomość: Żurawia № 3, mieszkania 4. 9446

**Do wynajęcia** od 1 lipca 8 pokojów, 1-sze piętro, od frontu, 3 pokoje w oficynie, sklep obszerny z mieszkaniami. Elektoralna 47. 9481

**Pożądana** współlokatorka, na tanich warunkach. Bracka 23, m. 21. 9455

**Pokój oddzielny**, przy wdrowie, zaraz do wynajęcia. Nowolipie 15, m. 13. 9450

**Pokój umebłowany** na 2-gim piętrze, jest do wynajęcia przy ulicy Świętokrzyskiej № 18, mieszkania 5. 9429

**Do wynajęcia** od 1 czerwca do 1 września: dwa pokoje, kompletnie umebłowane, przedpokój i kuchnia zagospodarowana. Senatorska 4, m. 14, pierwsze piętro. Stróż Stanisław wskaze. 9409

**Letnie** mieszkania w willi Cacko, przy stacji Otwock po 2 i 3 pokoje z meblami lub bez. Wiadomość u właściciela domu. Aleja Jerozolimiska 64, lub na miejscu w bufecie.

**Dwa lokale** po 5 pokoiów, od frontu, z 2-ma balkonami i wygodami. Aleja Jerozolimiska 64. 9414

**Od 1-go lipca** r. b. jest do odstąpienia przy ulicy Świętokrzyskiej, blisko Nowego-Swiatku sklep z urządzeniem (lub bez), przydatny dla pp. krawców, szewców, bielizny etc. Wiadomość w składzie towarów bławatnych K. Mantey, Świętokrzyska, róg Włodzimierskiej.

**Obóżna** № 9, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., 1-e piętro: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka; 2-e piętro: dwa mieszkania po 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, ze zlewami i wodociągami. Wiadomość w sklepie narożnym, w tymże domu. 9305

**Apartment** od św. Jana na 1-m piętrze, 4 pokojów, przedpokój, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 1126

**Plac Krasński** № 2, (stary teatr), do wynajęcia od 1 lipca lokal kawalerski, salon i 2 pokoje. Wiadomość u rządcy. 9204

**Sklep do najęcia**, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właściciela domu. 8992

**6 5 pokojów**, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia. Dom za Nowo-Zielną, Ziarna 41.

**Do wynajęcia** od 1-go lipca r. b. pod № 67/1700r przy ulicy Marszałkowskiej, obok gimnazjum, na 1-m piętrze, lokal składający się z trzech pokojów, salonu o 3-ch oknach z balkonem, pasaż, przedpokój, łazienka, wygodki, dwie piwnice i góra wspólna, wodociąg i zlew za 560 rubli rocznie, na 3-m piętrze, w oficynie 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra wspólna, wodociąg i zlew, za 180 rubli rocznie. 1275

**Od 1-go lipca** do wynajęcia przy porządnej Grodzinie pokój umebłowany, z całodzienne utrzymywaniem, dla jednej lub dwóch dobrze wychowanych kobiet. Wiadomość przy ul. Świętokrzyskiej № 20, m. 12. 9432

**Po składzie** wędlin, Chłodna 64, obszerny sklep bez schodków, z oknem wystawowym, na żaluzje zamykany, z dużym o 2-ch oknach przyłegłym pokojem, z oddzielną piwnicą i komórką, a w razie życzenia lodownią murowaną, w ogrodzie, od św. Jana do wynajęcia, za 400 rs. rocznie. Wiadomość u Władysława Strakacza, Miodowa № 14. 9301

**Warsztat** lub mieszkanie o czterech pokojach i kuchnią do wynajęcia. Chłodna 21.

**Letnie** mieszkania w Nowo-Mińsku, z 7, 4 lub 3-ch pokojów, z meblami, do najęcia. Ulica Szkolna № 4, do godziny 11-ej rano, u Wójkowskiego. 9176

**Lokal** na zakład przemysłowy, na parterze (bez piwnic), do wynajęcia od lipca. Lokal złożony jest z dwóch sal podwójnej szerokości, jedna o 7-u, druga o 3-ch oknach. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie od Złotej, mieszkania № 20, do 9½ rano i od 4 do 6-ej po południu. 1253

**Do wynajęcia**, Nowogrodzka 33, od 1 lipca, od frontu, pierwsze piętro, 4 pokoje, alkowa, kuchnia, wszelkie wygody, 550 rs. rocznie. 8946

**Sześć** pokoiów, z ogrodem, oranżeryją, przedpokojem, pokojem dla służącego, kuchnią, piwnicą, spłaznią i zlewem, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Mieszkanie to może być rozdzielone, z dodaniem drugiej kuchni i piwnicy. Tamże są doskonałe powidła, b. tania, na funty lub razem do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. Ulica Hoża 74. 9376

**Letnie** mieszkanie w Skierniewicach, wprost parku, w pobliżu stacji, 4 pokoje elegancko umebłowane, przedpokój i kuchnia, z dwoma wejściami, oddaje się od 10 czerwca do 10 września, razem lub w połowie. Zapytać na stacji w bufecie klasy 1-ej. 9377

**Do wynajęcia** zaraz salon, sypialny, przedpokój z oddzielnym wejściem, pojedynczo lub razem, umebłowane, z usługą i samowarem, na dole, od frontu. Wspólna 37, z bramy na prawo.

**Dwa** pokoi i przedpokój, umebłowane od 1 lipca do 1 września, może być i pianino. Marszałkowska 143, m. 9. 9297

**Pokój** z meblami. Chmielna 44—7, od Marszałkowskiej. 9318

**Do wynajęcia** od 1 lipca, trzy pokoje, z wszelkimi wygodami. Wiadomość: Krucza № 4, u rządcy. 9313

**Letnie** mieszkanie w Wielkie Dębe, godzina jazdy koleją Terespolką, pół wiorsty od przystanku, różne lokale z werendami, pieczywo i produkta na miejscu. Wiadomość: Nowolipki № 5, u właściciela domu. 8720

**Do wynajęcia** od 1-go lipca 1887, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 40/389, wprost Saskiego Placu: 1) jeden sklep z przyłegłym pokojem; 2) cztery duże pokoje w oficynie, na parterze, z werendą, przydatne na jaki zakład przemysłowy, wiadomość u rządcy domu. 1255

**Do wynajęcia** od 1 lipca r. b. w domu przy ulicy Długiej 51/574, wprost arsenału: 1) 6 pokojów, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, od frontu; 2) 2 pokoje, w oficynie, na 2-m piętrze. Wiadomość u właściciela domu.

**Letnie** mieszkanie jest do wynajęcia, składające się z 5-u pokojów, kuchni, spłazni, przedpokoju, wygodki, piwnicy murowanej i komórki. Lokal może być na dwa podzielony, do tego może być stajnia i wozownia, przy przystanku Płudy dr. żelaznej Nadwiślańskiej, z lewej strony plantu. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu, Sołec № 103. — H. Mejsling. 9177

**Do wynajęcia** od 1 lipca r. b. pod № 37 Wilcza, drugi dom od Marszałkowskiej, obok gimnazjum, na 1-m piętrze, lokal z trzech pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, góra wspólna, od frontu, z balkonem, oraz dwa pokoje na czwartym piętrze. 9633

**Mieszkania** w wielkich oficynach murowanych, za rogatką Mokotowska, przy remizie tramwajowej № 4, pokoje wielkie z balkonami, altanami, kuchniami i zlewami, od rs. 3, 5 do 10 miesięcznie i suteryna na 2 magle.

**Letnie** mieszkanie na Gałachach pod Zakroczymem, jest dom w ogrodzie, dwa duże pokoje, przedpokój i kuchnia, komunikacja łatwa statkiem i koleją, wszelkie wygody, kąpiel w miejscu. Bliższe warunki na miejscu.

**Lokale** od 1 lipca r. b., od 60 do 240 rs. rocznie, z wodociągiem i zlewem; w czystym i suchym domu, przy ogrodzie położonym, przy ulicy Prostej № 6, drugi dom od rogu ulicy Twardej. 9531

**W pobliżu** ogrodu 5 lub 3 pokoje. Ulica Próczna 7. 9698

**Pokój** oddzielny do wynajęcia przez czerwiec, rs. 9. Berka 6, m. 12. 9635

**2 pokoje** oddzielne, kawalerskie, przedpokój, od 1 lipca, rs. 220 rocznie. Berka 6, stróż wskaze. 9634

**Letnie** mieszkanie w Grochowie, pokój umebłowany, w Warszawie. Wielka № 52, mieszkania 2. 9632

**W mieście** Łowiczu, w dużym ogrodzie, do wynajęcia od 1-go lipca 4 pokoje, kuchnia i przedpokój, z wygodami. Wiadomość w bufecie na stacji. 9624

**Do wynajęcia** 4, 3, 2 pokoje, z wszelkimi wygodami od 1 Lipca. Mylna № 9, czwarty dom od ulicy Przejazd. 9615

**Od 1-go** lipca jest do wynajęcia salon umebłowany, Chłodna 32, m. 6. 9640

**Mieszkanie** umebłowane, z pokojem, przedpokojem i kuchnią, przy emerycie, za 10 rs. miesięcznie, od 8 czerwca. Chłodna 46, m. 16, od godz. 9-ej i 3-ej. 9645

**Zaraz** pokój umebłowany, z usługą. Róg Wspólnej i Placu ś. Aleksandra № 2. 9681

**2 stancje** w suterynie, z piecem piekarskim, od Lipca do wynajęcia. Ogrodowa 20. 9649

**W Grodzisku** i Rudzie mieszkanie umebłowane w ogrodach, tanio. Pięka 46, mieszkania 6. 9652

**Pięć** pokoiów z kuchnią, na drugim piętrze, od frontu, do najęcia od 1 lipca. Krakowskie-Przedmieście 14. 9662

**Sklep** na mydło, naftę i spożywczy, w kanczyku czasie do wynajęcia. Pańska 86. 9663

**Pokój** z meblami do wynajęcia. Marszałkowska 62, m. 16. 1324

**Do wynajęcia** lokale po 9, 7, 6 pokojów, oraz mniejsze, od 1 lipca 1887. Miodowa 15.

**Jest** do wynajęcia pokój, dla osoby pojedynczej, może być z meblami. Grzybów № 2, mieszkania 36. 9613

**Zaraz** do wynajęcia, w najpiękniejszej części miasta, obok tramwajów, willa w ogrodzie, 6 pokojów, werendy, kuchnia, piwnice, na mieszkanie prywatne, fabrykę, bawarję, zakład mleczny. Marszałkowska 8. Wiadomość u stróża. 9687

**Róg** Grzybowskiej, Waliców № 22, od 1 lipca do najęcia apartament elegancki, na 1-m piętrze, sześć lub cztery pokoje rs. 600 lub 450; sklep narożny na szynk; skład węgla z mieszkaniami; stajnia i wozownia. 9664

**Doniesienia rozmaite.**

**Fabryka** kufrów, waliz, torb, „Breymeyer”, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

**Młoda** uczciwa paryżanka, życzy wyjechać na letnie miesiące z porządną rodziną, udająca się w górzystą miejscowość. Wynagrodzenia nie żąda. Krucza № 26, m. 16, parter, u pani Krakowskiej. 9550

**Pożyczę** rs. 100 temu, kto mi wynajmie dobre pianino. Karmelicka 28, u rządcy. 9595

**Fabryka** bilardów ma do sprzedania 2 bilardy nowe, francuzki i luzowy, blaty marmurowe, oraz przyjmuje wszelkie reperacje. Ulica Chmielna 45, wprost Zielnej w Warszawie. 9418

**50 kop.** od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 9410

**Trumny** metalowe, półmetalowe — paki do przewożenia zwłok — przybory do Trumien, pochodnie etc., poleca największa i najtania „Warszawska Fabryka Trumien” Senatorska 29, obok kościoła. 1272

**Koniaki** kuracyjne najlepszych marek, oraz oryginalne wino Vöslauer Goldeck, poleca specjalny handel win F. Venulet et Comp., ul. Długa № 49, wprost Nałewek. 8406

**Wyklejam** pokoje, 9 kopiejek od rolki, przyjmuję wszelkie roboty malarskie. Aleksandra 15, mieszk. 9. 9335

**Obiady** prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania 24. 9275

**Restauracja** do wzięcia z całym urządzeniem i patentem. Grzybowska 32, u właściciela domu. — Lokal 4 pokoje z wygodami i dwa pokoje od lipca. 9504

**Ciechocinek.** Osoba inteligentna wyjeżdża na drugi sezon, pragnie zabrać parę panienek. Żurawia 43, m. 25. 8876

**Pończoch** damskich, dziecięcych na sezon letni wielki wybór. Jerseje, ubrania dziecięce, na obstalunek. Fabryka, Bracka 19. 6721

**Feliks** Morzycki i S-ka. Kantor przewożenia, przewozi meble i rzeczy na letnie mieszkania, skutecznie przeprowadzki na meblowych wozach. Ekspeduje na kolejach. Fabryka skrzyż. i opakowań. Posiada skrzynię na składzie, opakowuje meble, lustra, fortepiany. Tłomackie № 8. Telefonu № 135. 125

**Pracownia** Marji wykończa suknie i okrycia od rubli 3, przedko, akuratnie, podług najwspanialszych żurnałi. Aleje Jerozolimskie № 70, m. 10. 9264

**Losy** loteryjne przyjmuję w kolektę na dogodnych warunkach. Kantor Nowy-Świat № 4, mieszkania 1. 9628

**Specjalna** pracownia narzędzi pszczelarskich. Nowowiejska 24, W. Kowalskiego.

**Fortepian** krótki, zagraniczny wynajmuje bardzo tanio. Jerozolimska 25, m. 12. 9646

**Mleko** dworskie prosto od krów, do sprzedania po 7 kop. kwarta. Ulica Niska № 61.

**Dukowska** akuszka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnymi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata niska. Bednarska 21. 9496

**Akuszka** Sliwowska przyjmuję osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Wspólna 26, m. 18. 9392

**Akuszka** Sobieska przyjmuje panie, spodziewające się słabości, bez meldunku. Ceny niskie. Pańska № 21, miesz. № 3. 9317

**Akuszka** B. J. z upoważnienia władzy lekarskiej przyjmuje na słabość osoby sekretne, w osobnych pokojach. Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 9359

**W dniu** 1-m czerwca pozostawiono w tramwaju parasolkę, która stanowiła drogą pamiętkę. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie do buki tramwajowej na Krakowskim-Przedmieściu za nagrodą. Parasolka ta jest bardzo znaczną, w pasowe paski, rączka biała z kości i wycięty monogram M. J.

**Przybłąkała** się suczka, rasy mopsów d. 31 Maja, jest do odebrania, za zwróceniem kosztów. Trębacka 11, m. 15. 9642

**Zgubiono** idąc Alejami Ujazdowskimi woreczek nieciany, wewnątrz obrączka srebna, cokolwiek drobnej monety. Uczciwy znalazca zgłosił się: Hoża 45, do stróża. 9667

**Przybłąkał** się pies czarny, laty białe pod karkiem. Wiadomość: kiosk, Chłodna. 1322

**Mops** czteromiesięczny zaginął. Znalazca raczy odprowadzić za nagrodą, do stróża domu. Wierzbowa № 9. 9680